

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcji Nr. 88.

## Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . . 32 K.	kwartalnie 8 K — h.	rocznie . . . . . 24 K.	kwartalnie . . . . . 6 K.
półrocznie . . . . . 16 K.	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie . . . . . 12 K.	miesięcznie . . . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 30 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnie i miesięcznie za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h.

„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłosiej wydać następujący Najwyższy Rozkaz:

Mianuje Jego Królewską Wysokość Księcia Ulryka Württemberskiego, podpułkownikiem w pułku dragonów Cesarza Ferdynanda nr. 4.

Zdrój Ischl, dnia 30 lipca 1910.

Franciszek Józef w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 lipca b. r. zamianować najmiłosiej radcami sądu krajowego wyższego we Lwowie: radców sądu krajowego wyższego w sądzie krajowym we Lwowie: Józefa Wajdowicza i Filemona Latoszyńskiego, oraz radcę sądu krajowego w Suczawie dr. Bazylego Jakubowicięgo i radcę sądu krajowego w Czerniowcach Kazimierza Angermanna; radcami sądu krajowego wyższego w Trybunałach I. instancyi radców sądu krajowego: Teofila Makucha w Tarnopolu dla Tarnopola i Jarosława Ilnickiego we Lwowie dla Lwowa, a radcami sądu krajowego wyższego, radców sądu krajowego: Józefa Horitzę w Stanisławowie, Karola Vincenza w Stryju i Teofila Simionowicza w Czerniowcach, z pozostawieniem ich w dotychczasowych miejscach służbowych.

P. Minister skarbu zamianował zarządcę podatkowego, Eustachego Kockę, starszym zarządcą podatkowym dla okręgu służbowego krajowej dyrekcji skarbu we Lwowie.

P. Minister sprawiedliwości zamianował radcami sądu krajowego w sądzie obwodowym w Suczawie: zastępcę prokuratora Państwa dr. Marcina Bilińskiego i sędziego powiatowego Henryka Goldsteina, obu w Czerniowcach, dalej radcami sądu krajowego, sędziów powiatowych i naczelników sądów: Antoniego Schessana w Radowcach i Kazimierza Bendorffa w Koemaniu z pozostawieniem w ich dotychczasowych miejscach służbowych.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziego powiatowego dr. Alfonsa Regiusa w Sadagórze, radcą sądu krajowego i naczelnikiem sądu powiatowego w Zastawnie; dalej przeniósł sędziów powiatowych: Wiktora Polonica w Suczawie i Antoniego Migdala w Radowcach do sądu krajowego w Czerniowcach, oraz zamianował sędziami powiatowymi, sędziów: dr. Szymona Hilsenrada w Radowcach dla Radowic, Jana Sbioreg w Dornie-Watrze i Edmunda Peyersfelda w Gurahumorzce dla sądu obwodowego w Suczawie, Zygryda Ozyasza Weissa w Koemaniu dla Wyżnicy, Zygmunta Förstera w Radowcach dla Storożycia, dr. Aleksandra Grünfelda w Czerniowcach dla sądu krajowego w Czerniowcach, Natana Breiera w Bojanie dla Sadagóry i dr. Mi-

lana Dérrera w Serecie dla sądu obwodowego w Suczawie.

P. Minister sprawiedliwości zamianował w sądzie powiatowym w Stulpikanach: sędziego Aleksandra Bendasa w Kimpolungu, sędzią powiatowym i naczelnikiem sądu, a auskultantów: Jerzego Boldisor Jacobowicięgo i dr. Ozyasza Plittera, sędziami.

P. Minister wyznań i oświaty zatwierdził nominację profesora gimnazjum akademickiego we Lwowie, Piotra Skobielskiego, konserwatorem sekcji III. (dla ruskich archiwaliów) dla powiatów politycznych: Bóbrka, Bohorodeczny, Borszczów, Buczacz, Czortków, Dolina, Drohobycz, Horodenka, Husiatyn, Kalusz, Kołomyja, Kosów, Nadwórna, Peczniżyn, Podhajce, Rohatyn, Rudki, Sambor, Skala, Śniatyn, Stanisławów, Stary Sambor, Stryj, Tłumacz, Trembowla, Turka, Zaleszczyki i Żydaczów na przeciąg dalszych 5 lat.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 10 sierpnia.

### Stosunki zdrowotne Galicyi.

(XVI.) Stosowanie surowic leczniczych rozpowszechnia się coraz bardziej i prawdzi-

wie błogosławione odnosi skutki. Odnosi to się zwłaszcza do surowicy antydifteryjnej.

Z ubolewaniem wszakże zaznacza sprawozdanie, że znaczny jeszcze zastęp lekarzy rządowych nie używa wcale surowicy, mimo wprost zbawiennej jej skuteczności. Niestety są to zawsze jedni i ci sami lekarze, którzy konsekwentnie nie uznają tego sposobu leczenia.

We wrześniu 1906 na wezwanie Namiestnictwa wykonał docent dr. Stanisław Droba w powiecie bocheńskim we wsi Nieszkwice Małe, oraz w mieście Bochni, szczepienia lecznicze w czerwcu używając do tego surowicy Paltaufa u 41 chorych, nadto wykonał 21 szczepień ochronnych u osób narażonych na zakażenie.

U przeważnej części chorych wyhodowano z kału prątki Shiga; wstrzykiwano zazwyczaj 20 cm<sup>3</sup>, dzieciom 5 do 10 cm<sup>3</sup>, najczęściej w drugim dniu choroby, kilkakrotnie także w trzecim, a nawet w czwartym dniu. Siedmiu chorych zostało wyleczonych w ciągu 24 godzin. Znaczna poprawa w stanie zdrowia nastąpiła u 13 chorych już w ciągu pierwszej doby po wstrzyknięciu. W 4 przypadkach musiano surowicę stosować dwukrotnie. Jeden przypadek choroby okazał się szczególnie uporczywym, po dwurazowym użyciu surowicy po 20 cm<sup>3</sup> (w drugim i trzecim dniu choroby) nastąpiła wprawdzie poprawa, lecz w jedenasty dzień przyszedł nawrót choroby. Umarł tylko jeden chory z 41, u którego jednak już przed stosowaniem surowicy był stan groźny. U wszystkich chorych wkrótce po zastrzyknięciu surowicy była tak znaczna ulga w cierpieniach, że chorzy sami dopraszali się o surowicę. Także zapobiegawczo używał dr. Droba surowicy u 21 osób, stykających się bezpośrednio z chorymi na czerwonkę; z tych zachorowała tylko jedna osoba.

Zwalczanie luesu, choroby endemicznie

## HAJOTA.

### AUTENTYCZNY BRUNON.

(Humoreska).

(Dokończenie).

Wytworny pan przez cały ten czas strzepywał chusteczką o modnych szlakach niewidzialne pyłki ze swego nieposzlakowanego garnituru. Ordynarny artysta raził go ogromnie.

— No, trzeba mi już iść — wyrzekł. — Widzę, że nie ja jeden znalazłem się w tem głupim położeniu. Ciekawa rzecz, jak się to wreszcie skończy. Pan mi opowie przy kolacyi?

— Ze wszystkimi szczegółami.

— Do widzenia zatem. W Renesansie, o pół do dwunastej?

— Będę punktualnym. Do widzenia! Po wyjściu wytwornego pana zapanała chwilkowa cisza.

Referent zabrał się do pisania artykułu, którego nagłośnią miał zasłonić wobec żony dzisiejszą nocną nieobecność. Niedługo jednak dozwolone mu było poświęcać się tej zbawczej pracy.

Za drzwiami dało się słyszeć naprzód sapanie, potem sumienne wycieranie nosa, potem dwa krótkie ataki kaszlu, wreszcie klamka stuknęła i wszedł staruszek lawirujący na oko pomiędzy zdezelowaną sześćdziesiątką a świetnie zakonserwowanym dziewięcym krzyżkiem.

Wszedł drobnym kroczkiem i osunął się na najbliższe krzesło, dysząc.

— Uf! — zaczął po momencie — pozwoli pan dobrodziej mój, że odpocznę. Kto słyszał, żeby redakcyje były po piętrach. Takie publiczne zakłady powinny się mieścić na parterze. Przecież panie dobrodziej mój, nie nos dla tabakierki.

— Schody mamy tak wygodne — zaczął referent. — Jedno piętrowo.

— Wygodne! wygodne! — mruczał staruszek astmatycznie. — Jak dla kogo. Jedno piętrowo! Pan dobrodziej mój jest sobie doskonały!

Raptem udobruchał się. Ominęła go duszność i odzyskał fantazję.

— Ja tu w interesie, panie dobrodziej mój... Chciałem odebrać ten list.

Referent postanowił być bardzo grzecznym.

— Czeigodny pan zapewne dla wnuka... Staruszek wyprostował się, aż mu w krzyżu chrobotnęło.

— Dla jakiego wnuka? — zapytał groźnie. — Nie mam żadnego wnuka. Ja sam jestem Brunon. Zaraz wnuka! Tym smarkaczem gołowosom to się zdaje, że tylko młodość u kobiet popłaca... Ho! ho! panie dobrodziej mój, my starsze pokolenie możemy coś o tem powiedzieć. Zresztą, co się mam chwalić. Sam list za siebie mówi. Toć tam czarno na białym widzi się, jak ona mnie kocha. A łasi się to, a przymila, a takie wdzięczne za lada drobnostkę! bo ja, panie dobrodziej mój mam sobie za zasadę, żeby nigdy nie przyjąć z pustemi rękami. Ale zdarzył się czasem coś mniej wartościowego... jakiś pasek, jakieś rękawiczki. A to kocie zaraz mi się rzuca na szyję, zaraz głaszcze po twarzy: „A mój pum-pusiu! A mój pieseczku! A mój kielbiku! A mój dziungdziu! Jakiś ty dobry! Po co ty mnie tak psujesz? Ale — powiada — skoro już koniecznie chcesz, to lepiej coś metalowego, coś ze złota, bo to się nie niszczy. A ja tak chciałybym, żeby wszystko, co od ciebie, wieki trwało“. Oczywiście na drugi raz przynoszę to pierścionek, to broszeczkę... Trzeba widzieć, panie dobrodziej mój, jaka

ona wtedy. Mało mnie nie zadusi z pieseczot. Kochane, najmilsze stworzenie!

Staruszek zamrugał powiekami. Pomarszczonym brzuskiem wielkiego palca otarł kapkę rozczulenia z zaczerwienionego końca nosa i mówił dalej:

— Ja też jej wcale nie myślałem opuszczać!... wcale. O tem ziewaniu, co pisze, to prawda, lecz to niczego nie dowodzi. Chciałem sobie poprostu odpoząć trochę. Pojmuję pan dobrodziej mój... zawsze to człowiek, już niema dwudziestu lat. A ona... anielska istota... ale wymagająca... wymagająca!

Zachłysnął się trochę i znowu podjął.

— Więc symulowałem ten wyjazd. Ale po tym liście... Bo z tamtych trzech tylko jeden odebrałem. Jakże! nie byłbym wytrzymał. Krew nie woda, panie dobrodziej mój. No, teraz, to już ani chwilkę... Prosto ztąd do niej idę. Już ja jej to wynagrodzę... biedactwu memu!

Z marazmiczną junakieryą podkręcił w górę zielonego wasa.

— Jednakże — wtrącił referent — dla wszelkiej pewności zechce czeigodny pan sprawdzić.

— A dobrze, dobrze... Chociaż to jasne, jak słońce! Moje słowa mi tam przytacza. Bo ja tak zawsze do niej pieseczotliwie, a poetycznie „Gwiazdeczko! Kwiatuszku!“ I tem ziewaniem mi też przypiekała. Ale skoro pan dobrodziej mój sądzi, że trzeba sprawdzić...

Wziął list, odsunął go na długość ramienia, a drugą ręką zaczął się macać po kieszeniach.

— Masz sobie!... Zapomniałem drugiej pary okularów. Tej do czytania. A bez nich ani rusz... litery nie widzę, panie dobrodziej mój... Nie rozumiem, z kądem mi się tak wzrok popsuł... To jakże będzie? Pan dobrodziej mój nie da mi tego listu tak na wiarę?

— Najmocniej przepraszam, ale nie mogę.

— Ha! cóż robić; trzeba iść do domu po okulary. Bodaj to taka robota... Znowu się winduję na te schody przekłete. Pan dobrodziej mój, doprawdy, za skrupulatny! Kiedy to nie może być żadnej pomyłki... Ja panu dobrodziejowi memu gotów jestem opowie-

dzieć jak to pismo wygląda... Litery duże, okrągłe... trochę niewyrobione... bo to jeszcze wielkie młodziarstwo... wielkie młodziarstwo!

— Wprost przeciwnie, czeigodny panie. List pisany jest charakterem drobnym, spiczastym i bardzo wyprawnym.

Staruszek wytrzeszczył oczy i wlepił w referenta spojrenie usypiającego karpia, który się jeszcze obudził.

— Co takiego?... Pan dobrodziej mój tylko z unysłu tak, żeby mnie drażnić. To bardzo niepięknie z jego strony. No, to już idę po te szelmowskie okulary. Za małą godzinkę będę z powrotem. Za małą godzinkę. Sługa pana dobrodziej mój.

Podreptał ku drzwiom i wyszedł zostawiając nieodmknięte z pospiechu.

Jeszcze referent nie umoczył pióra, kiedy zastukano i przez to niedomknięcie wsunęła się drobna figurka w marynarskiej bluzce, przepasanej szafirową taśmą, w spodniach po kolana i szafirowych skarpetkach poniżej gołych łydek. Małec trzymał w ręku kapelusik z szafirową wstążką, której koniec przyciskała lakierowana na białe kotwica.

Policzki chłopięcia były anemiczne; w podsińcanych oczach gorzał święty ogień uświadamiwiających wieców.

— Płosej pana — zaczął szurgnąwszy nogami w szarych espadrylkach. — Pan wydrukował list mojej kochanki. To nie po lycelsku. Ja jestem Brunion. Psyse-dlem wyzwać pana na pojedynek.

Tego już referentowi było za wiele.

Porwał się za głowę i wnet całą pięścią grzmotnął w guzik elektrycznego dzwonka umieszczzonego na biurku.

— Zaprowadzić tego chłopca do domu opieki nad dziećmi — krzyknął na woźnego, który wpadł wystraszony. — I nie wpuszczać dziś do mnie nikogo więcej. Rozumie, Antoni? Nikogo!

Podarł list w drobne kawałki i cisnął z furją do kosza.

Uczyliń mądrze, bo autentyczny Brunon nie byłby się nigdy zgłosił.

występującej w powiatach kosowskim i nadworniańskim, rozpoczęte w dniu 1 lipca 1902, było nadal prowadzone w latach 1906 i 1907 przez 4 lekarzy w powiecie kosowskim i 4 lekarzy w powiecie nadworniańskim, a nadto z dniem 1 stycznia 1906 rozpoczęto zwalczanie tej epidemii w powiatach bohorodczańskim i peceziński.

W najcięższej zakażonej w pow. bohorodczańskim wsi górskiej Maniawie, stwierdzono u 15 proc. ludności. Choroba szerzyła się przeważnie przez używanie wspólnych naczyń, łyżek itp. W Bitkowie (tegoż powiatu), gdzie gmina jako taka pobiera dość znaczne dochody z kopalni w formie dodatków gminnych, urządzono skromne ambulatoryum, w którym lekarz dojeżdżający na koszt Rządu udziela chorym porady i leków.

W powiecie kosowskim najwięcej był lues rozpowszechniony w gminie Żabie, bo dotychczas po koniec r. 1907 było w leczeniu 1329 osób, wypadła więc na 6800 ludności 19.4 proc., czyli niemal piąta część mieszkańców. Cyfrę tę jednak należy nieco obniżyć, gdyż każdy nawrot choroby bywa wykazywany jako nowe zachorowanie, a ludność każdej gminy jest niezawodnie od czasu pisu w r. 1900 teraz wyższą.

W powiecie nadworniańskim najwięcej jest lues rozszerzony w Zielonej, w której 18.4 proc. leczono się z tej przyczyny po koniec r. 1907, jakoteż w Pasiecznej 13.2 proc., w Jablonicy 9.2 proc. i w powiecie pecezińskim na 32.811 mieszkańców chorowało na lues 974 osób.

Ogółem leczono dotychczas we wszystkich 4 wymienionych powiatach osób 9.005, z tych z końcem r. 1907 było 981 czyli 10.8 proc. z objawami chorobowymi, a więc niewyleczonych resztę można uważać jako mniej więcej stale wyleczonych.

Ze cyfry powyższe nie są ścisłe, pochodzi raz z rodzaju choroby, którą już teraz nawet w tamtych stronach starają się utaić, czego dawniej nie czyniono; po drugie z tego względu, że znaczna liczba pozornie zdrowych wychodzi na roboty, w lecie na łąki, w zimie do lasów, a w końcu z przyczyny braku lekarzy.

Szpital tymczasowy w Żabiu utrzymuje się nadal z funduszy Państwa, a jedynie gmina dostarcza pomieszczenia dla chorych w budynku umyślnie na ten cel zbudowanym.

Na zwalczanie endemicznego luesu w 4 wymienionych powiatach wydano ze skarbu Państwa w 1902 r. 16.986 kor., w 1903 r. 41.135 koron, w 1904 r. 35.122 koron, w 1905 r. 49.375 kor., w 1906 r. 51.592 kor., w 1907 r. 47.062 koron.

Nadto leczono w szpitalach publicznych i powszechnych w całym kraju w 1906 r. 3.732, w 1907 r. 3.280 osób z powodu luesu. W porównaniu z r. 1905, w którym leczono 3.855 osób z tej przyczyny, okazuje się w r. 1907 zmniejszenie o 575, czyli o 17.5 proc. Za krótki to jednak okres czasu, aby owo polepszenie uznać jako trwałe.

Liczba chorych na lues, leczonych w szpitalach publicznych, a mieszkających we Lwowie i Krakowie, bardzo znacznie zmniejszyła się w r. 1907, i to we Lwowie o 129 (=22.2 proc. cyfry z 1906 r.) w Krakowie o 136 (=33.7 proc. liczby z r. 1906).

Jak w latach poprzednich, tak samo w latach 1906 i 1907 najwięcej leczono chorych luetycznych w szpitalach z powiatów: Kołomyja, Stryj, Stanisławów, mniej z tarnowskiego, pecezińskiego. Zmniejszyła się liczba chorych w powiatach: brodzkim, drohobyckim, lwowskim, podgórskim, przemyskim, rzeszowskim i śniatyńskim.

O szczepieniu ochronnym od ospy i zakładach produkcji krowianki znajdujemy w sprawozdaniu Rady zdrowia między innymi następujące daty:

W r. 1906 wykazano dzieci zdalnych do szczepienia 301.495, w 1907 r. 314.119, z tych zaszczepiono w 1906 r. 272.380 czyli 90.3 proc., w 1907 r. 286.305 czyli 91.1 proc. Ze skutkiem pomyślnym zaszczepiono w 1906 r. 254.629 czyli 84.4 proc., z niepomyślnym 4524, z niewiadomym wynikiem 13.227.

Najgorsze stosunki pod względem liczby szczepionych są od szeregu lat we Lwowie, cyfry zaś krakowskie, co do liczby dzieci do szczepienia zdolnych są nieprawdopodobne. Jeżeli n. p. w r. 1906 urodziło się w Krakowie 2914 dzieci, w 1907 r. 3116, to cyfry 1753 i 2029 jako do szczepienia zdolnych nie mogą odpowiadać rzeczywistości.

Z powodu pojawienia się ospy w kilku powiatach, zaszczepiono z konieczności w r. 1906 po raz pierwszy 1248 dzieci, rewakcyonowano zaś 10.727 osób.

W r. 1907 wykonano szczepień z konieczności tylko 227 w mieście Krakowie i trzech powiatach administracyjnych.

Ogółem zaszczepiono i rewakcyonowano w całym kraju: w 1906 r. 486.720, a w 1907 r. 485.784 osób.

Na pokrycie kosztów dorocznego szczepienia wraz z rewakycacją, szczepienia dzieci szkolnych wydano z funduszu krajowego w 1906 r. 127.262 kor., w 1907 r. 130.434 kor.; w obu latach kosztowało przeciętnie jedno szczepienie lub rewakycacja 26 hal.

Koszta szczepienia i rewakycacji podczas panującej ospy, czyli koszta t. zw. szczepienia z konieczności ponosi skarb Państwa.

Zakładów produkcji krowianki było w r. 1906 i 1907 dwa, jak w kilku latach poprzednich, a to zakład prof. dr. Antoniego Barańskiego i prof. Pawła Kretowicza, oba we Lwowie. Oba zakłady dostarczały na rachunek funduszu krajowego krowianki do szczepienia dorocznego i wywiązywały się z swego zadania w sposób zupełnie zadowalający.

Zakład prof. Barańskiego produkuje rocznie około 120.000, zakład prof. Kretowicza około 340.000 porcji krowianki.

## Z położenia.

*Poin. Corr.* donosi, że oprócz pp. dr. Germana i bar. Battaglii, ma siedmiu jeszcze posłów opuścić szeregi narodowej demokracji, a mianowicie pp.: Dietzius, Gold, Gall, Dębski, Bieniowski, Krupka i Tomaszewski.

\*

Ze strony rzekomo doskonale poinformowanej o toku rokowań między obiema partjami czeskiej wielkiej posiadłości, otrzymała *N. Fr. Presse* następujące informacje:

Głównym działaczem w tej akcji jest b. Prezydent Ministrów Franciszek hr. Thun. Akcja zaś zdążyła do tego, by doprowadzić do porozumienia w najważniejszych spornych sprawach narodowych pomiędzy obu grupami szlachty czeskiej. Jeśli cel ów zostanie osiągnięty, to wielka własność rozstrzygałaby w Sejmie czeskim w obradach nad projektami do ustaw narodowościowych, stanowiąc w połączeniu czy to z Czechami, czy też z Niemcami większość i odpowiednio do swych zapatrywań łącząc się naprzemian z tymi, to z owymi.

Na razie jednakowoż daleko do zupełnego porozumienia między obiema grupami wielkiej posiadłości. Przedmiotem konferencji ich są dwie różne kwestje: sprawa kompetencji i merytoryczna treść narodowo-politycznych przedłożeń.

Co do pierwszej sprawy różnice zapatrywań obu grup są podobne jak między Czechami i Niemcami. Wiernokonstytucyjna wielka własność, podobnie jak posłowie niemieccy, obstaje przy tem, by regulowanie kwestji językowych należało do kompetencji Rady państwa, na co też Rząd się zgodził przez wniesienie projektów ustaw o języku urzędowym i o podziale na okręgi. Natomiast konserwatywna wielka własność pragnie znacznego rozszerzenia kompetencji Sejmu w sprawach językowych, wskazując na to, że także Niemcy korzystali w ostatnich czasach z kompetencji autonomicznej w sprawach językowych i że w Styrii i Karyntyi byłoby w ich interesie przestrzegać tej zasady.

Na razie za obopólną zgodą po wymianie obustronnych zapatrywań, kwestję tę odłożono.

Co do treści narodowo-politycznych przedłożeń różnice znacznie zmalały. Konserwatywna własność mianowicie uznaje w pewnej mierze, zgodnie poniekąd z punktacyami ugodowymi z r. 1890 żądania Niemców co do narodowego odgraniczenia.

Rokowania toczy się będą dalej we wrześniu.

Główny organ czeskich klerykałów na Morawach, *Hlas*, zaprzecza pogłoskom, jakoby stronictwo to skłonne było wejść w skład większości rządowej.

„Jesteśmy za parlamentem, woła *Hlas*, za parlamentarnym Rządem, za udziałem czeskiej delegacji, bądź to całej, lub w swej większości, w pracach większości parlamentarnej i Rządu, żywym bowiem przekonanie, że jestto jedynie roztropna polityka i że buduje zamki na lodzie, kto inaczej sędzi. Zanim jednakowoż wejdziemy w skład takiej większości, musimy wiedzieć, jak ona wygląda. Gdyby zaś przystąpienie nasze do większości pracy miało ten cel tylko, iżby dopomógł Państwu do stanięcia na nogi przez przyzwolenie nowych podatków, a nie miało przynieść ukróconym prawom ludów i krajów, to nikomu z pewnością nie uda się zwabić posłów czeskich do t. zw. większości pracy. Godzimy się na złożenie nowych ofiar Państwu, wszakże pod warunkiem, że uzyskają w zamian należną część kraj i naród“.

## Francuski budżet wojenny.

Francuska komisja budżetowa po czterotygodniowej pracy odroczyła się d. 7 b. m. do połowy września.

Przebiega uczucie dumy w oświadczeniu, jakie wobec narodu złożył członek komisji. Zawiadamiając, że udało im się okroić budżet półczwarta miliardowy o 9 i pół miliona.

Przeglądając regestr zaoszczędzeń, spostrzega się, że budżet wojenny został zredukowany z 898 milj. o 5½ miliona, a to na wniosek sprawozdawcy senatora Gervais. Właściwie jednak wysłała inicjatywa od b. ministra kolonij, p. Clémentela. Żądał on mianowicie, by wszystkich słabych rekrutów, których stan fizyczny nie odpowiadała wymaganiom służby wojskowej, odsyłać z powrotem do domów. Tak samo postępować się powinno z rezerwistami. Ów tedy wniosek Clémentela uszczupla czynny stan armii o 16.000 żołnierzy, czyli równa się zaoszczędzeniu 4 i pół milj. franków. Dalsze zaoszczędzenie zamierza komisja poczynić na oficerach i przez skrócenie czasu ćwiczeń z bronią, co wprowadzić napotkało w senacie na pewien opór, lecz pomimo przestrogi Rouviera zostało uchwalone.

W senacie reformowe plany Izby deputowanych coraz zyczliwsze uzyskują od pewnego czasu przyjęcie. Ujawniło to się zwłaszcza w solidarnym oporze obu Izb przeciwko ciężarom wojskowym. Drobne redukcje, jakie tu i owdzie poczyniono, są właściwie bez znaczenia, wynikały raczej z przeświadczenia, że komisja budżetowa powinnością jest bodaj o odrobinę umniejszyć brzemień budżetu. Główne jednak usiłowania skierowane zostały ku temu, iżby budżet wojenny był jak najrealniejszy, jak najpożyteczniejszy, jak najbardziej wartościowy. Powiadają, że zwróciła na to rządowi francuskiemu uwagę Anglia — oczywiście jak najdyskretniej, aby nie podrażnić ambicji rządu, ani społeczeństwa francuskiego. Pod wpływem tedy Anglii, jakoteż opinii publicznej własnego kraju, stanowiąc przeciwnej zwiększaniu wydatków na armię, uczynił sobie rząd francuski przedmiot ambicji z tego, by podległa mu armia była najwyższym wyrazem nowoczesnego ustroju militarnego. Przyszłość francuskiej wyższości upatruje się obecnie w awiatyce, przystosowanej do celów wojskowych. W ostatnich czasach dokonano na tem polu zdumiewających postępów, przeprowadzono próby i doświadczenia, których doniosłej wagi nikt nie może nie uznać. Dzisiaj jest już rzeczą prawie postanowioną, że rząd francuski zrywa z niezgrabnymi *dirigéables*, by całą troskliwość poświęcić aeroplanowi wojskowemu. Obok reorganizacji francuskiej artylerji, tworzy popieraną awiatykę główną niejako osi francuskiego budżetu wojennego. Co do tego zaś może być Izba pewna, że kraj tylko przykłaśnie jej staraniom; instynktownie bowiem odczuwa ogół francuski, że w awiatyce urasta potężny szermierz sprawie pokoju. A przyznać trzeba, że pod tym względem Francja olbrzymimi krokami wyprzedza resztę Europy. Organizuje ona lekką, zwinną flotę napowietrzną, która już obecnie pochlubić się może znakomitymi wynikami.

Komisja budżetowa dokonała też nielada sztuki. Udało jej się skonstruować pewne zaoszczędzenie, a równocześnie nakreślić sympatyczny dla ogółu program zbrojeń. Dzięki temu uchwalenie 900 milionowego budżetu nie napotka zapewne na żadne poważne trudności. Co rząd postanowił, będzie urzeczywistnione. Co prawda koszta opłaca w znacznej części marynarka, znajdująca obecnie w Izbie niewielu zwolenników, tem więcej jednakże przeciwników, w ich liczbie b. ministra skarbu Caillaux.

Wzmocniając zaś własną zbrojność, przyczynia się tem samem Francja do wzmocnienia stanowiska swych sprzymierzeńców w radzie mocarstw Europy i dla tego też w dziele francuskiej komisji budżetowej widzą politycy francuscy fakt wielkiej doniosłości.

## Anglia w Tybecie.

Wiadomość, że rząd angielski przygotowuje nową wyprawę do Tybetu, nie przeszła bez wrażenia w kołach politycznych. Wzbudziła ona nawet pewne zaniepokojenie, które usiłował usmierzyć sekretarz stanu spraw zagranicznych lord Crewe odpowiedzią na interpelację, wniesioną w tej sprawie w Izbie gmin. Wedle jego przedstawienia rzeczy, nagromadzenie wojsk angielskich u granic Tybetu ma na celu jedynie ochronę dróg kanałowych. Jeśli nie zajdzie potrzeba, wojska nie wkroczą do Tybetu, a wkroczywszy, ustąpią, skoro tylko cel — uspokojenie — zostanie osiągnięte.

To tłumaczenie wszakże nie wszystkim trafiło do przekonania. I nie dziw. Pojęcia „potrzeby“ są tak elastyczne, tak zmienne, że żadnej nie dają rękojmi co do wiarygodności dalszych zapewnień.

Jakoż coraz bardziej utrwała się przekonanie, że rządowi angielskiemu nie leży ochrona dróg handlowych w Tybecie tak bardzo na sercu, by aż wojska gromadził u bram krainy lamów i bonzów. Przeciwnie wiele poszlak zdaje się wskazywać na to, iż Anglia zamierza urządzić regularną wyprawę wojenną do Tybetu, a cele takiej wyprawy są jasne.

Świadczy o tem między innymi i pomieszczone w *Timesie* artykuł pułkownika sir Francis Younghshanda, dowódcy ekspedycji angielskiej do Tybetu w r. 1904.

Autor rozpatując ugodę anglo-rosyjską — wskazuje, że w danym wypadku korzyść z umowy osiągnęli jedynie Chińczycy, przypatrujący się spokojnie temu, jak Anglii zaprowadzali porządek w Tybecie. Skorzystaliby oni z zamętu i zwiększyli zaraz załogę swą w Lhasie z 500 na 25.000 żołnierzy, a nadto obsadzili wszystkie ważniejsze forty i posterunki wojskowe.

Taka sytuacja dwu mocarstw jest po prostu śmieszna i nieodpowiednia. Angielscy i rosyjscy przedstawiciele, działając wspólnie w Lhasie, jak to czynią obecnie w Kaszgarze, mogliby rzeczywiście bronić interesów swoich państw, rozproszyć podejrzliwość i nie dopuścić do zamieszania, panującego obecnie; powstrzymaliby oni niekulturnych Tybetańczyków od nieostrożnych i niemądrych wystąpień, chępliwych zaś miejscowych urzędników chińskich od okrucieństwa; potrafiliby zabezpieczyć pokój wewnętrzny i stworzyć łączność ze światem zewnętrznym, a o to tylko idzie Rosyji i Anglii.

Autor wyraża w końcu żal z powodu, że rząd angielski odmówił Dalaj Lamie tybetańskiemu poparciemu swego, gdy chroniąc się przed Chińczykami znalazł się na terytorjum angielskiem.

Aby zrozumieć lepiej zamysły rządu angielskiego, cofnąć się trzeba nieco wstecz. Rząd angielski w chwili wysyłania wyprawy Younghshanda zapewniał uroczyście, że nie ma bynajmniej zamiaru mieszać się do wewnętrznych spraw Tybetu, a tem mniej obejmować protektoratu nad nim, lub anektować go. A jednak dowódcą wyprawy zawarł, jak wiadomo, z Tybetańczykami umowę, która w rzeczywistości zamieniała Tybet w wasala angielskiego. Rząd angielski znalazł się dzięki temu w dość drażliwym położeniu, nie liczącym wcale z niedawnymi zapewnieniami. Ażeby naprawić złe wrażenie, jakie umowa ta wywarła, odwołał Younghshanda, samą zaś umowę zmienił w tym duchu, że otwierała ona dla handlu angielskiego centra handlowe w Tybecie, które stały się rezydencją angielskich agentów handlowych. Chińscy udzielili chętnie sankcji umowie tej, kładła ona bowiem kres „wycieczkom“ armii angielsko-indyjskiej do Tybetu.

W r. 1907 zawarła Anglia umowę w sprawie Tybetu także z Rosyją. Jeden z punktów umowy tej, poręczającej nietykalność Tybetu, opiewał, że oba państwa uznają zwierzchnictwo Chin nad Tybetem i zobowiązują się podtrzymywać nietykalność jego, oraz nie wysyłać do Lhasy dyplomatycznych przedstawicieli swoich. Nadto zobowiązywały się oba państwa, że w ciągu trzech lat od zawarcia umowy nie wysła żadnej wyprawy naukowej dla zbadania wnętrza Tybetu.

Termin ostatniego zobowiązania tego upływa za miesiąc; o wyprawie naukowej nie słyhać wcale, przygotowuje się natomiast widocznie wyprawa wojenna. Przygotowania te dziwić muszą tem bardziej, że Anglia bardzo niedawno jeszcze miała poważny powód wniechania się do spraw tybetańskich, a jednak tego nie uczyniła. Gdy Chińcy zagarnęli chętni posiadłości Dalaj Lamy, szukał on, jak wiadomo, schronienia w Indjach. Przyjęto go z honorami, wszelkiej jednak pomocy odmówiono, przyczem Anglii powoływali się na umowę z 1907 roku.

Gdy jednak od tego czasu stosunki zmieniły się, gdy mianowicie uгода rosyjsko-japońska odosobniła Chiny, nastąpiła chwila, w której Anglia może swobodniej zamianować swym co do Tybetu dać wyraz, jaki jej się podoba.

## KRONIKA.

Lwów, 10 sierpnia.

— **Kalendarz.**

Czwartek (11 sierpnia):

Zuzanny. — Włodzimira. — Kałłynyka muz.

Wschód słońca o godzinie 4:10 rano, zachód słońca o godzinie 6:50 po południu.

— **JE. ks. Biskup Czechowicz** powrócił do Przemysła.

— **Z c. i k. armii.** *Dziennik rozporządzeń wojskowych dla c. i k. armii* ogłasza: Wojskowy krzyż zasługi otrzymał kapitan Rudolf Scheithauer z 57 p. p.

Porucznik rezerwy 30 p. p., Robert Léon, przeniesiony do stanu czynnego obrony krajowej.

Rotmistrzem zamianowany został porucznik Kurt br. Reden z 13 p. huzarów, a porucznikiem, podporucznik Rudolf Rolant z 80 p. p.

Starszy intendent I. klasy Michał Jaroszyński z intendencji VII. korpusu zamianowany szefem intendencji tego korpusu.

— **Z notaryatu.** P. Minister sprawiedliwości zamianował kandydata notaryalnego Kazimierza Piątkiewicza w Żydaczowie, notaryuszem w Żydaczowie.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska ob. łac. Administratorem parafii w Śniatynie mianowany ks. Stefan Jurosz, dotychczasowy kooperator tamże. Wikaryuszami przy archikatedrze mianowani: ks. Rudolf Nowowiejski, sekretarz ks. Arcybiskupa, ks. Stanisław Ostachowicz, kooperator w Stanisławowie. Aplikowany do Hadigfalwa ks. Stanisław Nemetl, neomysta. Konkurs na wakujące probostwo w Śniatynie rozpisano do 20 września.

Diecezja krakowska. Odznaczeni: przywilejem noszenia Rokiety i Mantoletu ks. Bronisław Niklewicz, dziekan makowski, prob. w Zawoi. Przywilejem noszenia ex can. ks. Józef Leja, wice-dziekan i proboszcz w Makowie, ks. Władysław Strzelecki, proboszcz w Łętowni, ksiądz Józef Ślósarczyk, proboszcz w Krzeszowicach, ks. Józef Brożek, proboszcz w Zalasiu. Instytucję kanoniczną na probostwo w Jawiszowicach otrzymał ks. Jan Krzeszowski. Przeniesiony ks. Franciszek Kacz, wikaryusz w Bestwinie na posadę ekspozyta w Straconce.

Diecezja przemyska. Instytucję kan. na probostwo regiae collationis w Bieczu otrzymał ks. Jędrzej Soleski, dziekan przemyski zamiejski i prob. w Krzywezy nad Sanem, na probostwo w Radołowicach otrzymał ks. Stanisław Lechnicki, dotychczasowy pleban w Kaszycach. Administratorem w Kaszycach zamianowany został ks. Jan Świdnicki, a konkurs na to probostwo rozpisano do dnia 5 września.

— **W domie rekolekcyjnym** OO. Jezuitów we Lwowie (ul. Dunin-Borkowskich 11) odbędą się rekolekcje: od 13—17 sierpnia dla włościan i robotników; od 22—26 sierpnia dla kapłanów; od 5—8 września dla mężczyzn ze sfer inteligentnych; od 12—16 września dla kapłanów; od 19—23 września dla młodziarzy; od 29 września — 3 października dla młodzieży szkół wyższych. — Zgłoszenia pod adresem: ks. superioru Domu rekolekcyjnego OO. Jezuitów, we Lwowie, (ul. Dunin-Borkowskich 11).

— **V. Zjazd techników polskich** w połączeniu z wystawami prac techników polskich, architektów i słuchaczy Politechniki, odbędą się we Lwowie w dniach 8—11 września 1910 r. Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela Komitet: Lwów, Politechnika, parter. Telefon 730.

— **Wyścigi konne we Lwowie** odbędą się w dniach 25 i 29 września, oraz 2 października k. b. r.

— **Zjazd delegatów Związku urzędników** Rad powiatowych w Galicyi odbędą się w niedzielę, dnia 14 b. m. we Lwowie, w lokalu Rady powiatowej przy ul. Mochackiego 1. 4. Początek o godzinie 11 przed południem.

— **VII. międzynarodowy kongres fizyologów** odbędą się w Wiedniu od 27 do włącznie 30 września k. b. r.

△ **Zgubiono:** książeczkę galic. Kasy oszczędności na 100 kor., opiewającą na nazwisko p. Sydonii Linde; na placu Maryackim obrączkę ślubną; pierścionek z brylancami, wartości 170 kor.

△ **Znaleziono:** w dorozce nr. 182 torebkę damską, zawierającą 31 hal., grzebień i lusterko; w ul. Grodeckiej brązową torebkę z kwotą 2 kor. 50 hal.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica Wojciech Grabarz najechał wczoraj w ul. Na Bajkach na 12 letniego Władysława Krupę, który dostawczy się pod koła wozu, odniósł znaczne obrażenia na głowie i prawej ręce.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Woźnica Józef Socha jadąc wczoraj ul. Słoneczną, upadł pod koła własnego wozu, które złamały mu lewą nogę w kostce. Rannego po opatrzeniu odwiezła stacya ratunkowa do szpitala po wszechnego.

△ **Awanturiczny cerber.** Na służącą Franciszkę Szczerbijównę napadł wczoraj dozorca realności przy ul. Grodeckiej 1. 43 i pobił ją dotkliwie laską po głowie, zadając dość znaczne rany. Ranną opatrzyła stacya ratunkowa.

△ **Zamach samobójczy.** W realności przy ul. Stromej 1. 5 usiłował wczoraj wieczorem odebrać sobie życie, wystrzałem z rewolweru, skierowanym w okolicę serca, 27-letni zarobnik Jan Nowiński.

Pogotowie Towarzystwa ratunkowego wyjąwszy desperatowi płytko utkwioną kulę, odwiezło go do szpitala powszechnego. Powodem zamachu samobójczego miała być niechęć do życia.

△ **Kronika policyjna.** Z sieni realności przy ul. Kazimierzowskiej 1. 37 skradziono wczoraj Seligowi Helmanowi, handlarzowi wody sodowej, naczynie miedziane z wodą sodową, wartości 100 kor.

Policya aresztowała wczoraj notowanego złodzieja Michała Hryńczuka, podejrzanego o napad na jednego z robotników browarnianych. Hryńczuka oddano do aresztów policyjnych.

Do mieszkanka p. Franciszka Wlitz przy ulicy św. Piotra 1. 15 włamał się złodziej i skradł znaczną ilość garderoby męskiej i damskiej, łącznej wartości 450 kor.

P. Łucyi Jurkiewiczowej, zamieszkałej przy ul. Zacisnej 1. 19, skradziono męskie futro podbite kangurami z kołnierzem z krymskich baranków, popielaty damski kożuszek, długi kołnier z nurek i biały futrzany kołnier.

— **Śmierć trzech osób od piorunu.** W Bystrzycy koło Cieszyna zabił w tych dniach piorub dwu robotników i 7-letniego syna jednego z tamtejszych włościan.

— **Wypadek w Tatrach.** Do p. Zaruskiego, przewodniczącego stacyi ratunkowej w Zakopanem, nadszedł ze strony węgierskiej telegram z potwierdzeniem wiadomości o śmierci Stanisława Szulakiewicza. Zwłoki znajdują się w Dolinie Jaworzyńskiej. Będą one przewiezione dziś do Zakopanego, poczem rodzice zamierzają je przewieźć do Lwowa. Z Zakopanego przesłano już trumnę do Doliny. Zwłoki znaleziono przywiązane do szlupa w pozycyi skulonej, zupełnie przyproszone śniegiem.

O przewodniku Bachledzie nie ma dotąd wiadomości. Inni przewodnicy znaleźli linę Bachledy zupełnie nienaruszoną.

Stacya klimatyczna w Zakopanem udała się do Towarzystwa węgierskich w drodze telegraficznej z prośbą, ażeby zajęły się szukaniem Bachledy po swej stronie.

O wypadku, jakiemu uległ s. p. Stanisław Szulakiewicz donoszą z Zakopanego do *Kuryera Lwowskiego* następujące szczegóły:

Pierwszą relację o nieszczęśliwym wypadku piątkowym, podaną w chaosie sprzecznych wieści i przypuszczeń, należy przedewszystkiem sprostować o tyle, że p. Bizioń nie brał zupełnie udziału w fatalnej wycieczce. — Wyszedł wprawdzie z Zakopanego razem z pp. Szulakiewiczem i Jarzyną, w drodze jednak odłączył się od nich, by wyjść na Lodowy. Tamci dwaj poszli na Jaworowe Turnie. Gdy spuszczały się ze szczytu na linie, oderwał się głaz, do którego przymocowali linę, i obaj turyści runęli w dół metrów kilkadziesiąt, aż spadli na niewielki występ skalny pokaleczeni i potłuczeni. Tu p. Jarzyna, który doznał tylko zewnętrznych lekkich obrażeń, przywiązał towarzysza, mocniej potłuczonego, liną do skały, by go uchronić w razie omdlenia od spadnięcia w dół, a sam ruszył do schroniska przy Morskiem Oku, kład telefonicznie zawiadomił o wypadku pogotowie ratunkowe tatrzańskie, poczem o własnych siłach powrócił do Zakopanego. Niezwłocznie, w piątek wieczorem ruszyła pierwsza partya, nazajutrz odeszła w górę druga. I tu poczyna się prawdziwa tragedia: Szulakiewicza trzy dni szukano daremnie. W górach bowiem deszcz leje lub śnieg pada, gęsta mgła zalega wierzchołki i doliny, szaleje wichur; wszystko to utrudnia w niesłychany sposób jakąkolwiek akcyę ratunkową. Nieszczęśliwa więc ofiara turystyki przez godzin kilkadziesiąt leżała w przepaści, przywiązana do skały, pozbawiona niemal zupełnie pożywienia, gdyż miał przy sobie tylko parę kawałków czekolady (worki z prowiantami zostawili obaj na dole przed wyjściem na szczyt), wystawiona na zimno przejmujące.

Cztery partye, złożone z najdzielniejszych taterników, wyszły kolejno na pomoc Szulakiewiczowi, który ma tu także opinię bardzo dobrego turysty, jednak napróżno. Wśród jak trudnych warunków odbywała się akcyę ratunkowa, świadczy o tem najlepiej fakt, że biorący między innymi w niej udział Klimek Bachleda, słynny, najlepszy przewodnik zakopiański, stracił w czasie poszukiwań czucie z towarzyszami i również do tej pory do nich nie powrócił.

Wreszcie Szulakiewicza znaleziono w poniedziałek o godzinie 1:39 przywiązanego do skały niezwygłego. Wiadomość o cueniu Szulakiewicza i przywróceniu go do przytomności była zgoda nieprawdziwą pogłoską. — Szulakiewicz zamarzał poprostu w śnieżyce. — Dodać trzeba, że w tych stronach gór panuje nawet mróz 4-stopniowy. Szulakiewicz przez dłuższy czas żył tak do skały przywiązany — wskazuje na to fakt, że zjadł wszystkie zapasy żywności, jakie miał przy sobie. Zwłoki znaleziono w pozycyi skulonej, przysypane śniegiem. Jak wedle dokładniejszych relacyj rzecz się przedstawia, Jarzyna i Szulakiewicz obrali drogę nieznaną po północnej stronie Jaworowych Turni — z powodu deszczów i śniegu było tam tak ślisko, że niebawem mimo wielkiej uwagi Jarzyna potknął się i upadając, pociągnął za sobą Szulakiewicza, przywiązanego liną. Spadli nad przepaść — tu zatrzymał się pęd. Jarzyna wstał i prócz bólow z pokaleczeń, nie czuł się niezdolnym do dalszej drogi, a najmniej do szukania możliwości powrotu, Szulakiewicz jednakże żalił się na ból w stosie pacerzowym i wstać nie mógł. Wtedy Jarzyna okrył go peleryną, a sam ruszył po ratunek. Gdy wreszcie pomoc trafiła na miejsce, Szulakiewicz nie żył już od 24 godzin. Zwłoki jego niezmiernie trudno jest wyciągnąć. Zużyto 150 metrów liny i około 50 haków bezskutecznie. Turyści polscy są tak zmęczeni, że zawezwali wreszcie pomocy węgierskiej.

Na miejscu wypadku znajduje się już ojciec nieszczęśliwego, p. Szulakiewicz, rewident Kasy oszczędności we Lwowie — chce on zwłoki przewieźć do Lwowa. Co do wydania ciała, rzecz będzie taka, że naprzód komisia węgierska je zbada — gdyż wypadek nastąpił po stro-

nie węgierskiej, potem dopiero zarządzi komisy wydanie zwłok.

Jak brzmią ostatnie wiadomości, pomoc z Kieszmarku już przybyła i zwłoki wydobycy do nad przepaści. Do Zakopanego telegrafowano po trumnę dla Szulakiewicza. Zwłok spodziewają się tu dziś rano lub wieczorem.

Co do zaginięcia Klimka Bachledy — to rzecz się przedstawia wobec ostatnich wersyj następująco: W sobotę, gdy ruszyła wyprawa ratunkowa pod wodzą Zaruskiego, Klimek Bachleda oddalił się od niej, by zajrzeć do jednej z dolin. Nie powrócił ztamtąd. Na razie uczestnicy wyprawy nie niepokoili się, gdyż Klimek Bachleda słynie jako najlepszy przewodnik. Dopiero teraz zaniepokojenie się wzmożło. Wczoraj wieczorem ruszyli przewodnicy z Morskiego Oka na poszukiwanie zaginionego. Taternicy zdolni do wypraw ratunkowych tak są wszyscy pomęczeni, że nie mogą już dalszych poszukiwań przedsięwziąć. Zaruski — jak słychać, nabawił się podobno zapalenia płuc.

Z Krakowa telegrafują: Osoby, które wieczorem przybyły tu z Zakopanego opowiadają, że przewodnik Klimek Bachleda wrócił po południu do Zakopanego o własnych siłach.

— **Pożar w fabryce dywanów.** Wczoraj o godz. 2 po południu w suszarni Tow. akcyjnego fabryki dywanów i materyałów na meble w Bernie morawskim wybuchł ogień i zniszczył wielką część materyałów. Ogień zlokalizowano. Szkoda pokryta jest ubezpieczeniem.

— **Okręt «Cracovia».** Z Wiednia piszą do *Czasu*: Wskutek starań Ministerstwa Galicyi, Rada nadzorcza „Lloyd austriackiego“ w Tryeście, postanowiła nadać nowemu wielkiemu parowcowi, który kursować będzie na linii Tryest-Grecya-Konstantynopol, imię „Cracovia“. Statek ten przeznaczony przedewszystkiem do przewozu podróży, otrzyma bardzo wykwinne urządzenie. Ministerstwo Galicyi wspólnie z Ministerstwem handlu starać się będzie, aby uwzględniono przytem motywy polskiej sztuki stosowanej i aby wogóle statek ten był niejako „pływającą reklamą“ dla miasta Krakowa, oraz naszych zdrojowisk i miejsc klimatycznych.

— **Śmierć od prądu elektrycznego.** Wczoraj przed południem podczas czyszczenia teatru miejskiego w Bernie morawskim, monter Antoni Siegel, zajęty rewizyą przewodów elektrycznych, włączył się skutkiem nieostrożności w jeden z przewodów od światła i prąd o sile 2000 wolt zabił go. Siegel zostawił wdowę i 10 niezaopatrzonej dzieci.

— **Niema cholery w Tryeście.** W sprawie podejrzanego o cholerę wypadku w Tryeście, badania bakteriologiczne wydały wynik ujemny.

— **Członkowie bandy włamywaczy Wasińskiego na występach w Styryi.** W Grazu dokonano przed kilku dniami śmiałego włamania, które naprowadziło władze tamtejsze i policyę krakowską na trop szajki Wasińskiego, która po aresztowaniu herszta jej na pewien czas uciekła. Kradzież spełniono w handlu Ryszarda Kohlendorfera. Złodzieje przedostawszy się otworem komina do wnętrza sklepu, rozbili stojącą tam kasę wertheimowską. Nim ich spłoszono, zdołali zabrać z kasy 950 kor. i zbiegli, porzucając narzędzia. Sposób włamania i narzędzia, któremi się posługiwano, naprowadziły władze natychmiast na ślad bandy Wasińskiego, z której dwu w dniu krytycznym przebywało w jednym z hoteli w Grazu. Zamieszkali oni pod nazwiskami Oskara Kolba, rycownika z Czerniowic i Ignacego Szanza, nauczyciela fortepianu z Hurki, w Galicyi. Do Grazu przybyli z Wenecyi. Władze grackie nadesłały krakowskiej policyi fotografie narzędzi służących do włamania i rozbitej kasy, według których i władze krakowskie doszły do przekonania, że kradzieży dokonali spółnicy Wasińskiego, należący do rozbitej obecnie, dawniej szeroko rozgłaszanej po całym Państwie szajki. Przypuszczają, że zbrodniarze zbiegli do Galicyi.

— **Samobójstwo.** W Zagrzebiu popełnił onegdaj samobójstwo szwagier bana Chorwacyi, notaryusz dr. Albert Czernojewicz. Jak stwierdzono, zażył najpierw truciznę, a dla wszelkiej pewności strzelił sobie następnie z rewolweru w głowę.

— **Kongres higieny szkolnej.** Z Paryża piszą do *Czasu* pod datą 6 b. m.: Dziś zakończono uroczystym plenarnem posiedzeniem w wielkim amfiteatrze Sorbony, pod przewodnictwem p. dr. Alberta Mathier i przy dźwiękach orkiestry wojskowej obrady III. międzynarodowego kongresu dla higieny szkolnej. Odczytano i uchwalono szereg ogólnych wniosków, które przedłożyły poszczególne sekcye; odnoszą się one do wprowadzenia gier i zabaw dzieci na wolnym powietrzu, aby miasta odstępowyły pewne części swych publicznych ogrodów, wyłącznie dla młodzieży szkolnej, aby wojsko oddawało place musztry w wolnych godzinach szkołom; co do nauki gimnastyki i higieny, która ma być przedmiotem obowiązującym; co do wprowadzenia w szkołach zapisów sanitarnych o każdym dziecku od wstąpienia do szkoły aż do jej ukończenia, co do wprowadzenia lekarzy szkolnych etc. etc. Co do uświadomienia seksualnego zdania były podzielone, gdyż niektórzy szli za daleko, żądając, aby uświadomienie seksualne wprowadzić

już w niższych klasach szkoły pospolitej. Nastąpiły wzajemne podziękowania, aż zabrał głos dr. Fronczak, Polak, radca z Buffalo i w języku angielskim zaprosił imieniem swego rządu i prezydenta Roosevelta członków kongresu na następne posiedzenie do Buffalo. Zaproszenie przyjęto oklaskami, a prezydent kongresu pożegnał członków do zobaczenia się na następnym kongresie.

— **Sprawa o millony.** Z Petersburga donoszą, że w procesie o sfałszowanie testamentu ks. Ogińskiego zaszedł niespodziewany zwrot. Żona uwiezionego pod zarzutem sfałszowania testamentu adwokata Kasadjewa zjawiła się u sędziego śledczego, oświadczając, że ona sama i szereg innych osób sfałszowały testament. Dzienniki przypuszczają, że pani Kasandjewowa chciała przez to zeznanie podzielić los swego męża.

— **Tajemnicza zbrodnia.** *Kuryer Warszawski* pisze: Według opowiadania p. Stanisławy Szkadłubowiczowej, szczegóły stosunków rodzinnych ofiary mordu, znalezionej w topielisku w Zawadach, są następujące:

Wójcikowski, będąc kawalerem, pracował w Zawadach, jako górnik. Ożenił się po raz pierwszy w Kielecach i nadal zamieszkiwał z żoną, w Zawadach; miał z nią czworo dzieci: córkę i trzech synów, którzy obecnie kształcą się w Krakowie. Pożycie małżeńskie Wójcikowskiego z pierwszą żoną było przykre: często się upijała, awanturowała, wymyślała mu, a co najgorsze, prowadziła od kilku lat romans z młodzieńcem, który następnie ożenił się z córką Wójcikowskich, a którego nazwiska Szkadłubowiczowa nie pamięta, mówiąc, że ma ono brzmienie niemieckie.

Po wydaniu za mąż córki swej, do czego bardziej skłaniała się żona Wójcikowskiego, zmuszony był on porzucić żonę i wyjechał do matki swej, do Kielec, gdzie poznał Franciszkę Szkadłubowiczównę, daleką kuzynkę swoją, zamieszkałą z siostrą Michaliną, u matki. Franciszka była sklepową u Griega, przy ul. Dulej. Wójcikowski wyrażał wśród najbliższych swoich zamiar ożenienia się z 19-letnią Franciszką.

Kiedy Szkadłubowiczowa, po wydaniu drugiej córki, Michaliny, za mąż, wyjechała do Warszawy, Franciszka zgodziła się, na prośby Wójcikowskiego, pozostać w domu jego matki, — mieszkali więc razem pod jednym dachem.

Na stosunek Wójcikowskiego do Szkadłubowiczówny z niezadowolaniem patrzył jego zięć z żoną. Kiedy zamordowany przyjechał pewnego razu, przed Wielkanocą, w r. b. do zięcia swego, do Zawad, po jakiejś rzeczy, nietylko, że mu ich nie wydano, lecz został pobity dość ciężko, tak, że wyjechał do Krakowa i tam przeleżał kilka tygodni.

Po powrocie z Krakowa matka jego i Szkadłubowiczowa ostrzegali go przed niebezpieczeństwem ze strony zięcia w Zawadach. Gdy Wójcikowski, po fakcie pobicia go, przyjeżdżał jeszcze do Zawad, nocował z Franciszką, w której towarzystwie zawsze wyjeżdżał, u znajomej swej, również akuszerki, która często narzekała przed nim na jego zięcia, nazywając go człowiekiem złym i mściwym. Wójcikowski po śmierci swej matki, jako jedyny, miał odziedziczyć po niej mleczarnię i trochę pieniędzy, a następnie, po zmarłym niedawno wuju, spodziewał się większego spadku, który to majątek obiecywał zapisać Franciszce. Na zapytanie, czy Wójcikowski wziął ślub z Franciszką, Szkadłubowiczowa odpowiedziała, że nie wie i oświadczyła, że niechętnie patrzyła na stosunek zamordowanego do swojej córki i ciągle była w obawie o jej życie; mówiła też często do niej, że ją jeszcze kiedy w Zawadach zabiją. Do tego czasu Szkadłubowiczowa nie ma żadnych wiadomości o Franciszce.

To opowiadanie Szkadłubowiczowej może przyczynić się do ułatwienia władzom sądowym dalszego śledztwa.

## Kronika prowincjonalna.

§ Nowa składowa pocztowa. Z dniem 16 b. m. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowości Bar, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Sądowej Wiszni, składowicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności.

§ W Iwoniecu bawiło do 1 b. m. ogółem 4000 osób.

§ W Krynicy bawiło do 31 z. m. ogółem 6517 osób.

§ Próby z preparatem „606“ w szpitalu stanisławowskim. Od dwu tygodni odbywają się w stanisławowskim szpitalu powszechnym próby z preparatem prof. Ehrlicha, uwięzione — jak się dowiaduje *Kuryer Stanisławowski* — doskonaliśmy skutkiem. Dr. Mondschlein, sekundarysz szpitala, wybiera do wstrzyknięcia tego preparatu umyślnie najcięższe przypadki, które dotąd rtecją bez najmniejszego skutku, a ze szkodą wprost dla organizmu, leczono.

Między tymi jest tam jedna kobieta, dotknięta t. zw. złośliwym przymiotem, która przez

15 miesięcy bez ustanku przebywa w szpitalu, gdzie dotąd u niej najrozmaitsze zachwalane środki stosowane były bezowocnie. Straszna ta choroba wyrzyła jej na twarzy i ciele swe piętno, zostawiając kurezące się, zeszpecające blizny. Czego długi szereg miesięcy nie dokazał dotychczasowymi środkami, dokonał preparat „Ehrlich 606“ w kilku dniach. Przymiot w stawkach u niej znikł zaraz na drugi dzień po wstrzyknięciu, a wszystkie wrzody oczyściły się i są już na zagojeniu, tak, że wkrótce zdrowa opuści szpital.

Po wstrzyknięciu tego środka wystąpiła gorączka, często dość wysoka, tętno wzmożło się do 100 uderzeń na minutę i wyżej nawet, stan jednak ogólny mimo nawet wysokiej gorączki doskonały, co jest najbardziej podziwienią godną. Chora w dobę po wstrzyknięciu dostała szalonego apetytu, śpi bardzo dobrze, czuje się słowem zdrową.

§ Śmiertelny wypadek w młynie. W młynie parowym amerykańskim Izaaka Steuermana w Dulibach, powiatu stryjskiego, robotnik Mikołaj Wasyleńko z Niezuchowa, zajęty dnia 4 b. m. około godz. 7 wieczorem przy nasypywaniu pszenicy na walec młyński, został wskutek własnej nieostrożności zasypany spadającym z góry strótem pszenicznym.

Przechodzący obok tego miejsca robotnik Adolf Becker usłyszawszy słabe jęki, wydobywające się z pod strótu pszenicznego, z pomocą innych robotników wydobyli Wasyleńkę już tylko słabe oznaki życia dającego i mimo zastosowania przez przywołanego lekarza sztucznego oddychania, Wasyleńko w kilka minut zmarł.

§ Otrucie grzybami. Z Trembowli donoszą nam: Dwudziestoletnia Franciszka Gachowa w Podhajczykach, spożywszy ugotowane grzyby, zmarła wśród strasznych męczarni, pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej.

§ Morderstwo. W Wołkowcach koło Zabłotowa 22-letni Petro Manyluk zabił w tych dniach siekierą 60-letniego ojca swej bratowej, Gauduna. Manyluk przyszedł do bratowej swej zgotować sobie obiad, na co ona nie pozwoliła. Wtedy Manyluk zbił ją, obrzucił obelganymi i postawił na swoim. Pobita udała się ze skargą do swego ojca, Gauduna, który przyszedł do chaty i pocałował Manylukowi rękę wymówki za jego brutalność. Wtedy Manyluk nie mówiąc, porwał siekierę i jednym jej uderzeniem położył starego trupa na miejscu. Mordercę aresztowano.

## Kronika zagraniczna.

\* Siódmą rocznicę koronacji Ojca św. obchodzono wczoraj uroczystości w Rzymie. Po przybyciu Ojca św. w uroczystym pochodzie do kaplicy Sykstyńskiej, kardynał sekretarz stanu ks. Merry del Val celebrował Mszę św., na której byli oprócz kardynałów: wszyscy członkowie ciała dyplomatycznego, w tej liczbie hiszpański *chargé d'affaire* z personalem ambasady, daleki wielu członków arystokracji i liczni zaproszeni goście. Po Mszy św., Ojciec św. udzielił błogosławieństwa Apostolskiego, poczem wrócił do swych apartamentów.

Ojciec św. otrzymał liczne depechy gratulacyjne także od naczelników państw zagranicznych.

\* Drugi międzynarodowy kongres handlu wolnego otwarto wczoraj przed południem w Antwerpii. Obrady potrwać 4 dni.

\* Piąty międzynarodowy kongres do spraw opieki publicznej i prywatnej dobroczynności otwarto wczoraj w Kopenhagie w obecności królestwa szwedzkiego i następcy tronu, oraz kilku ministrów.

\* Zawody awiatorów. Z Johannisthal (koło Berlina) donoszą: Wynik wczorajszego dnia w zawodach awiatorów jest następujący: Behrend latał przez 8 minut, Wineziers z jednym pasażerem 41 min., Brunhuber 18 min., Keidel 1 min., a z jednym pasażerem 9 min., Thebu 40 min., Heim 27 min., Loitsch 27 min., Berner z jednym pasażerem 29 min., Jeannin 10 min., Engelhardt 1 min. Ten ostatni musiał wylądować skutkiem zepsucia się motoru, przyczem latawiec się złamał.

\* Wypadek w górach. Do dzienników rzymskich donoszą z Cogné: Grupa turystów angielskich, która udała się na górę Grivola (3975 m. nad powierzchnią morza), znalazła zwłoki dwu turystów, w których poznano synów gen. Segatto, b. podsekretarza stanu w ministerstwie wojny i komendanta szkoły wojennej w Turynie. Wypadek wydarzył się w drodze powrotnej. Stoczyli się oni po pochyłości na 300 m. i spadli w przepaść.

\* Skradzioną emalia z XII. w. Policja paryska stwierdziła, że dzieło sztuki, które handlarz starożytnościami, Vogel, zaofiarował Muzeum w Budapeszcie, nie pochodzi z kradzieży z Muzeum w Gueret, lecz jest dziełem pewnego znanego artysty paryskiego.

\* Zamach morderczy na burmistrza Nowego Jorku. Burmistrza Nowego Jorku Gaymora wczoraj ciężko zraniono strzałem z rewolweru na pokładzie okrętu „Kaiser Wilhelm der Grosse“, gdy wybierał się na miesiąc celem wypoczynku w podróż do Europy. Mordercę ubezwładnił jeden z urzędników „Lloyda“, do którego okręt ten należy. Mordercę uwięziono. W chwili zamachu burmistrz Gaymor stał na pokładzie i rozmawiał z przyjaciółmi. Kula trafiła go w szyję, zadając dość poważną ranę.

Morderca nazywa się Juliusz Gallagher. Dzierżawił on miejski urząd portowy. Jako powód zamachu podał sprawca, że burmistrz pozabawił go chleba.

Gaymor kilkakrotnie był już narażony na pogróżki, z powodu swych daleko sięgających reform.

Sprawca dał do Gaymora ogółem trzy strzały. Dwie kule chybiły.

Sekretarz Edwards, który stał obok burmistrza, jest również lekko ranny od kuli rewolwerowej.

\* Katastrofa kolejowa. Między San Francisco a Santa Rosa zderzył się pociąg osobowy z luźną lokomotywą. Trzydzieści osób zginęło, a dwanaście odniosło rany.

\* Kocham cię! Jeden ze szwedzkich lingwistów pracuje nad ciekawym dziełem: ma to być zestawienie oświadczeń miłosnych wszystkich ludów, znajdujących się na kuli ziemskiej! Rzecz nie tak łatwa, jeśli się zważy, że na kuli ziemskiej istnieje przeszło tysiąc języków, w których to „kocham cię!“ bywa szepcane, wykrzykiwane i wymawiane z jakimś bolesnym lub swawolnym uśmiechem. Chińczyk n. p. szepce *Uo uqai ni*, Armeńczyk wypowiada swoją miłość do ukochanej w słowach *Se sirem as hez*, Arab zadawała się krótkim *Nehabek*, Turek wdycha *Sidi seveiorum*, Indyjczyk *Main sym ka pisar karim*. Najciekawszym jest jednak oświadczenie Grenlandczyka, do wypowiedzenia którego potrzeba sporo czasu; brzmi ono: *Unifgraecrnldainalerfironajunguarriqjak!* Europejczyk przed jej ożeni i rozwiedzie, zanim zdoła to wypowiedzieć; młody amant, który chciałby szepnąć to w salonie w różowe uszko ukochanej, dostałby na pewno paraliż języka, a ukochana... co najmniej zawrotu głowy.

\* Rabunkowe morderstwo. Onegdaj rano znaleziono w polu za miastem Halą nad Salą galicyjskiego robotnika Bojkę z przeciętym gardłem; obok leżał próżny pulares. Aresztowano robotnika Opitza, podejrzanego o spełnienie tego — najprawdopodobniej rabunkowego — morderstwa.

\* Współczesny dokument obłędzenia Jeruzolimy. W Górnym Egipcie zrobiono niedawno bardzo cenne odkrycie archeologiczne. Dotyczy ono współczesnego potwierdzenia opowiadań Józefa i historyków klasycznych o oblężeniu Jeruzolimy przez Tytusa. Według wiadomości, podanej przez *Egyptian Gazette*, wychodzącej w Aleksandrii, idzie w tym wypadku o tablicę z drzewa, zawierającą napis około 50 wierszy. Z tekstu można odczytać wyraźnie prawie 37 wierszy. Pominąwszy fakt, że napis stanowi, obok kilku wykopalisk z Pompei, najpiękniejszy wzór kaligrafii rzymskiej, jego tekst jest pierwszorzędnej wagi. Dokument dotyczy przyjęcia do służby i oddalenia starożytnego wojownika, nazwiskiem M. Valerius Quadratus, weterana legii dziesiątej. Brał on udział w wyprawie do Judei oraz w oblężeniu i obrabowaniu (podano wyraźną nazwę miasta) Jeruzolimy. Nowo odnaleziony dokument archeologiczny jest duplikatem rozporządzenia, wydanego przez cesarza Domicyana na korzyść M. Valeriusa Quadratusa i kilku innych żołnierzy. Owo rozporządzenie ułożył legat cesarski Sextus Hormetius Campanus; jako datę podano na niem grudzień 93 roku. Oryginał rozporządzenia złożono w świątyni rzymskiej, przeznaczony do przechowywania tego rodzaju dokumentów, gdy jego odpis przesłano z Rzymu namiestnikowi Egiptu M. Juniusowi Mettinusowi Ruffusowi. Odpis oddano w przechowanie kancelarii w Aleksandrii. Kopia M. Valeriusa Quadratusa sporządzono w Aleksandrii dnia 2 lipca 94 roku. Quadratusa zwerbowało prawdopodobnie w Egipcie; przynajmniej tam leżała legia dziesiąta przed wyprawą na Judeę. Quadratus, jako inwalid, osiedlił się wraz z rodziną w Egipcie, w okręgu Fayum. Tam też znaleziono w ruinach jego domu tę tablicę drogocenną.

\* Konie i automobile we Francji. Już od dawna obliczają statystycy — pisze jeden z paryskich dzienników — kiedy ostatni fiaker zostanie z bruku paryskiego usunięty przez automobile. Może to we Francji nie nastąpi jeszcze tak prędko, ale z drugiej strony nie można zaprzeczyć, że liczba samochodów wzrasta tam szybko. W r. 1900 było we Francji okragło 3000 wozów motorowych, w roku 1909 liczba ta wzrosła do 500.000. — W tym samym czasie liczba samochodów wzrosła w Paryżu z 648 na 13.000, liczba koni zmniejszyła się równocześnie z 98.000 na 79.000. Jeżeli weźmiemy na uwagę powozy prywatne, ubytek będzie jeszcze większy. — W r. 1900 było w Paryżu okragło 13.000 powozów prywatnych i prawie tyleż koni, w ro-

ku bieżącym liczba tych powozów wynosi 6623, liczba koni zaś 6482. Jak widzimy, w Paryżu konie są rzeczywiście wypierane przez automobile. Ale na prowincyi liczba koni wzmożła się. W r. 1900 było we Francji 3.434.000 koni, mułów i osłów — w r. 1909 było ich 3.790.000. Na razie więc automobile zwycięża konia tylko po miastach i to wielkich.

\* W celu przedłużenia życia ludzkiego. Dr. A. Lorand, wychodząc z doświadczenia, które wskazuje, że człowiek rozsądnie postępujący może dojść do mniej więcej 100 lat, podaje w dziele swem co właśnie wyszedł (*La Vieillesse, moyens de la prévenir et de la combattre*) następujące przepisy, mogące wpłynąć skutecznie na przedłużenie życia ludzkiego:

1. Żyć, ile można, w powietrzu świeżym i zdrowym i wystawionem na działanie słońca pod warunkiem, by słońce nie rozgrzewało go za mocno.

2. Mięso jadać tylko raz dziennie w umiarkowanej ilości, natomiast używać mleka, jaj, chleba i kaszy, świeżych jarzyn, masła, sera i owoców.

3. Utrzymywać starannie skórę w czystości i codzień się kąpać.

4. Starać się o codzienne wypróżnienie się z przewodu pokarmowego, a nawet raz na tydzień oczyścić go za pomocą środka łagodnie działającego.

5. Nosić odzież nie utrudniającą transpiracji, przedewszystkiem wełnianą, koszule w szyi szerokie i płytkie obuwie. W lecie używać sukien i kapelusza w kolorach jasnych w zimie przeciwnie w kolorach ciemnych.

6. Kłaść się spać o wczesnej godzinie i również wstawać także o wczesnej godzinie.

7. Spać przy oknie otwartym w pokoju ciemnym i zacisznym. Spać się powinno nie mniej niż 6 i pół i nie więcej niż 7 i pół godzin.

8. Raz w tygodniu wypocząć sobie należy i w tym celu np. niedzielę, przepędzać na wsi lub w górach.

9. Uniknąć wszelkich wzruszeń umysłowych, trosk i zmartwień.

10. Nie bywać w lokalach źle przewietrzanych i za bardzo gorących.

11. Używać tylko miernie alkoholu, kawy, herbaty i tytoniu.

Do tego dodać trzeba jeszcze:

12. Żyć w społeczeństwie zaopatrzonym we wszelkie środki potrzebne do ochrony zdrowia publicznego.

## Doraźny sąd.

Z Krakowa donoszą:

Mordercę Trudnowskiego przesłuchiowano wczoraj po południu w dalszym ciągu w aresztach „pod telegrafem“. Na zapytanie, jak mógł zabić Rybaka, nie przytoczył Trudnowski pozytywnych dowodów jego szpiegostwa, odpowiedział tylko, że powszechnie wiadomo o tem, że był szpiegiem, że takimi należała się „kula w łeb“. Zaznaczył otwarcie, że nie miał dowodów jego winy, ale posiadał je główny zarząd „Narodowego Związku robotniczego“, któremu ufał na słowo.

Zapytany, jaki był cel „Narodowego Związku robotniczego“, odparł, że przedewszystkiem było celem wywalenie niepodległości Polski i oderwanie Królestwa Polskiego od Rosji i przyłączenie do Austrii. Uczęszczał on na posiedzenia kół Związku, bywał także często na odczytach, przez Związek urządzanych. D. 15 lipca przybył do Krakowa nieznanomy robotnik z tegoż Związku i wręczył mu na Plantach pismo, opatrzone pieczęcią „Narodowego Związku robotniczego“. Pismo to brzmi, jak następuje: „Ponieważ wyjaśniliśmy, że Rybak jest prowokatorem i szpiclem, i to szpiclem wojskowym, na rzecz Rosji, a na szkodę Austrii, polecamy i upoważniamy Was, kolego, do wykonania zamachu na tego prowokatora i szpicla ochrony i polecamy Wam to, jako Wasz święty obowiązek Polaka, bronić Polski i Kościoła katolickiego“. U spodu pismo zaopatrzone było w pieczęć Nar. Związku robotniczego. Do pisma załączona była fotografia Rybaka.

\*

Wczoraj o godz. 8 rano aresztowano w mieszkaniu przy ul. Wolskiej Michała Sadowskiego, liczącego lat 24, przebywającego w Krakowie bez zajęcia, jako domniemanego spólnika zamachu. Chociaż Trudnowski obstawał przy twierdzeniu, że w Krakowie nie zna nikogo, zeznania jednak świadków wykazały niezbiecie, że Sadowski z Trudnowskim bardzo często w ostatnich dniach spotykali się w Krakowie. Sadowskiego aresztowano wobec zeznań świadków, którzy w dniu krytycznym widzieli obu kilkakrotnie razem na ulicy. Sadowski przyznał się do znajomości z Trudnowskim i zeznał, że już w niedzielę umówił się, że spotkać się na Plantach, gdzie Trudnowski miał oczekiwać jakiegos „znajomego“. Kto to miał być, tego Sadowski nie wiedział.

Rano w poniedziałek oczekiwali oni również przez czas dłuższy u wylotu ul. Długiej, ale i tym razem, jak Sadowski twierdzi, nie wiedział, kto miał przybyć, ani też co za interes łączy Trudnowskiego z owym „znajomym“.

Spotkał się z Trudnowskim również na chwilę przed zamachem w ul. Floryańskiej, twierdzi jednak, że spotkanie to było czysto przypadkowe.

Sprzeżności w zeznaniach Sadowskiego, jego bezcelowe przemieszkwanie w Krakowie, gdyż, jak się okazało, nie zajmował się żadną pracą, jego spotkanie się z Trudnowskim w ostatniej chwili przed zbrodnią, wszystko to doprowadziło policję na myśl o spółnictwie Sadowskiego. Przesłuchiwanie jego trwa ciągle.

Wczoraj o godz. 1 w południe odstawiono pod eskortą Trudnowskiego z aresztów „pod telegrafem“ do więzienia śledczego sądu krajowego karnego.

O godz. 1 w południe odbyła się również w Zakładzie medycyny sądowej sekcya zwłok Stanisława Rybaka, która wykazała, że strzały były dane z odległości 3 kroków, że pierwszy strzał był już śmiertelny. Po pierwszym strzale Rybak upadł na ziemię a następne strzały dane już były do leżącego. Kule w głowie znalazły się dwie. Trzecia zeslizgnęła się i poszła bokiem.

\*

Kraków. Sadowski, słuchany na policyi, tłumaczył się, że w chwili zamachu szedł z Rynku głównego ku ul. Floryańskiej lewą stroną w towarzystwie Mieczysława W., rysownika z Warszawy, zatrudnionego w Krakowie. W tem spotkał Trudnowskiego, szybko idącego z Floryańskiej ku Rynkowi. M. W. miał się odezwać: „Gdzie ten wariat pędzi?“

Przesłuchano następnie domniemanego towarzysza Sadowskiego, p. Mieczysława W. Zeznania jego wykazały sprzeczność z zeznaniami Sadowskiego. Mianowicie M. W. oświadczył, że w czasie krytycznym był w domu, oraz wykazał *alibi*.

Na pół godziny przed zamachem Trudnowski był w jego mieszkaniu (p. Mieczysława W.) przy ul. Lelewela, w Półwsiu Zwierzyńnickim, gdzie razem pili wódkę. O zamachu Trudnowski nie wspominał. M. W. wyjaśnił, że w Królestwie należał do frakcji niepodległościowej Związku narodowego robotniczego.

Trudnowskiego poznał w więzieniu przy ul. Spokojnej w Warszawie, Sadowskiego zaś zna od lat siedmiu. Rybaka poznał w Sosnowcu w r. 1906, jako kierownika organizacji robotniczej i nauczyciela szkoły fabrycznej w pobliskiej miejscowości Miłowicach. Słyszał, że Rybak dopuścić się miał malwersacji na szkodę partii.

W więzieniu na ul. Spokojnej słyszał o Rybaku, jako o szpiclu i prowokatorze. Tam często się widywał w Trudnowskim. Trudnowski kilkakrotnie jeździł z Krakowa z polecenia organizacji do Królestwa Polskiego. Wedle jego zdania, Trudnowski był uczciwy, ale fanatycznie przywiązany do Związku narodowego robotniczego. Przypuszcza, że zamach spełnił z polecenia Związku.

W dniu krytycznym spotkał się z Trudnowskim o godz. 12 m. 15 w ul. Zwierzyńnickiej i poszli razem do domu, zakupiwszy flaszkę wódki, którą razem wypili.

Miecz. W. uciekł z Królestwa Polskiego przed przesładowaniem w połowie lutego b. r. Od 14 grudnia aż do połowy lutego przesadywał w więzieniu śledczym w Warszawie.

Co do Sadowskiego wiadomo, że mieszkał w Krakowie przez 6 miesięcy. Przybył w jesieni 1909, następnie 28 grudnia wrócił do Królestwa, gdzie go natychmiast aresztowano, i przebywał w więzieniu do 22 kwietnia b. r. Wnet po wypuszczeniu z więzienia przyjechał Sadowski powtórnie do Krakowa, gdzie przebywał nieprzerwanie do chwili swego aresztowania. Przez cały czas, jak mówi, utrzymywał się z własnych funduszy, zajęcia bowiem przez cały czas nie miał.

## Notatki literacko-artystyczne.

»Przewodnik naukowy i literacki«.

dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc sierpień i zawiera: I. „Julian Dunajewski. Jego poglądy ekonomiczne i skarbowe i działalność ministerialna. Szkice z dziejów skarbowości austriackiej“, napisał Franciszek Szymusik. — II. „Poezya powstania listopadowego“, napisał Mieczysław Smolarski. — III. „Romantyzm“. Historia wyrazu i konstrukcyja pojęcia, napisał dr. Juliusz Kleiner. — IV. „Archidyecezya lwowska na synodzie w roku 1641“, napisał ks. dr. Szydelski. — V. „Podróże królewicza polskiego późniejszego króla Augusta III. Z dyaryusza rękopiśmiennego“, pisał Aleksander Kraushar. — VI. „Vestigia artificum Polonorum viennensium“. (1590 do 1750). Studium archiwalne do dziejów sztuki polskiej, napisał Aleksander Hajdecki. — VII. „Felicjan Medard Faleński. Studium literackie“, napisał Włodzimierz Zazula. — VIII. „Żarnowiec i jego okolice. Zarys historyczno-etnograficzny“, napisał Wacław Jaskłowski. — IX. Kronika literacka. Tadeusz Sinko: Hellenizm Juliusza Słowackiego, przez dr. Juliusza Kleinera. — Kandel Dawid: Żydzi w r. 1812, przez dr. Kazimierza Hartleba. — X. Notatki bibliograficzne.

## Repertuar opery i operetki lwowskiej w Krakowie.

Czwartek, 11 sierpnia, na ogólne żądanie po raz siódmy i ostatni „Madame Butterfly”, opera w 3 aktach Pucciniego; występ Aleksandry Szafrąskiej.

Piątek, 12 sierpnia, po raz trzeci i przedostatni „Hrabia Luksenburg”, operetka w 3 aktach Franciszka Lehara.

## Białe Kruki.

(Białe Kruki. Wydawca Karol Badecki. Zeszyt II. Piotra Zbylitowskiego: Przygana wymyślonym strojem białogłowskim (1600). Wydał Karol Badecki. Lwów. Nakładem Zienkowieza i Cechińskiego. 1910. Str. XIX. + 55).

Zdawaliśmy niedawno na tem miejscu sprawę z pierwszego zeszytu „Białych Kruków”, oddając należne pochwały świetnemu przedsięwzięciu p. Badeckiego, podnosząc z uznaniem wzorowość wykonania, harmonizującą doskonale naukowy poziom pracy wydawniczej. z tak rzadką jeszcze dzisiaj u nas, wygórowaną dbałością o stronę zewnętrzną publikacji. Nadzieje, jakie przy tej sposobności wyraziliśmy, ziściły się, jak dotąd, najzupełniej. „Lament chłopski”, wysłany na pierwszy ogień, rozszedł się już w całym nakładzie, co świadczy chyba niedwuznacznie o żywym zainteresowaniu ogółu. Krytyka, odnosząca się zazwyczaj z zastrzeżeniami do wszelkich nowości, przyjęła lwowskie wydawnictwo prawie ze entuzjastycznie; znakomity znawca staropolskiego piśmiennictwa, prof. Al. Brückner, powitał je najgoręcej, zakreślając mu nawet poniekąd program pracy na najbliższą przyszłość. Domaga się więc z wielką słuszością, by nowa publikacja objęła w pierwszym rzędzie zapomnianą najnieprawdopodobniej „literaturę sowizdrzałską”, lirykę popularną, belletrystykę najniższego rzędu\*, owe najoczywistsze dokumenty dawnego życia, rozechwytywane niegdyś po kramach jarmarcznych, zaczytywane do ostatniego niemal egzemplarza. „Wejda tam!” — pisze w formie dorady berliński profesor — i nieprzełacone Sowizdrzały i Damy modne i Wojny żydowskie i Mizerye szkolne i Wyprawy Połoków i Sejmy Białogłowskie... i Pospolite Ruszenia, potykające się o płoty i ruszające gęsi i Statuty frantowskie itd. itd.”, facecje, satyry, chryje humorystyczne, „wszystko domorosłe, trafne, choć rubaszne”; właśnie „Białe Kruki” stać się winny — zdaniem jego — jakoby przystanią i ochroną tych prawdziwych zabytków polskiego humoru i polskiej satyry, pełnych treści zajmującej, drastycznej, tętniącej życiem rzeczywistością, jego dolą i niedolą, pisanych stylem jedynym, obrazowym, dosadnym, bez frazeologii i literatury. O ile wiemy, projekt prof. Brücknera został przez wydawcę (zamysłającego już oddawna o wydobyciu na jaw owej literatury mieszczańsko-ludowej, lirycznej i dramatycznej) z całą gotowością podjęty, a — co zatem idzie — publiczność nasza czytająca nacieszyć się będzie mogła wkrótce do syta wesołością polskich frantów XVII. w., Dzwonowskich, Janów z Kijan, czy z Wychylówki, Sowizdrzałów etc., przypatrzeć się zbliska, niemal naczynie, jasnym i ciemnym, żalonym i wesołym do rozpuku stromon bytowania naszych „warstw upośledzonych”, chłopów, mieszczan, rzemieślników, z przed lat trzystu.

Na razie notujemy pojawienie się drugiego tomu „Białych Kruków”. Zawiera on w opracowaniu samego wydawcy p. K. Badeckiego, doskonałą satyrę obyczajową Piotra Zbylitowskiego p. t. „Przygana wymyślonym strojem białogłowskim”.

Wydania dokonano nader skrupulatnie, wedle ustalonych przez redakcję, a wyłuszczonych przez nas już poprzednio zasad: mamy więc całkowicie przedruk homograficzny utworu (na podstawie drugiej, kompletnej edycji z lat około r. 1600) wraz z podobiznami kart tytułowych wszystkich czterech znanych wydań, następnie przedruk w piśmowni dzisiejszej z objaśnieniami tekstu; w wyczerpującym wstępie (str. V.—XIX.) skreślił p. Badecki stan dotychczasowych badań nad „Przyganą”, podał dokładny opis przechowywanych (pięciu) egzemplarzy oraz wywody bibliograficzne, dotyczące ilości wydań, ich następstwa, roku i miejsca druku, nazwy drukarni, wreszcie analizę literacką utworu; wykaz wariantów tekstowych i „Słowniczek wyrazów przestarzałych” umieszczono na końcu.

Samo przeprowadzenie edycji następuje z uwag niewiele. Podnosimy i tutaj również poprawność przerysu i przedruku, bardzo dobre wykonanie kart tytułowych; domagamy się tylko większej czystości przedruku homograficznego, który niestety w pewnych egzemplarzach odbito trochę nieostrożnie, już to zalewając czernidłem niektóre litery, już też

plamiąc w nagannym pośpiechu odstępy międzywierszowe. Unikać się tego musi na przyszłość stanowczo, jeśli przedruk ten ma być dokładnie czytelny i ma przedstawiać istotną wartość dla bibliofila; troskliwie oko wydawcy powinno i nad tem rozciągnąć swą pieczę. Zwracamy również uwagę na konieczność ustalenia interpunkcji przy transponowaniu zabytku na piśmownię dzisiejszą.

Bardzo szczegółowy wstęp p. Badeckiego, dowodzący chlubnie sumiennego zapoznania się z przedmiotem, wydaje się nam wszakże w danym wypadku za obszernym; niepotrzebnie rozpisal się autor o dotychczasowych badaniach nad „Przyganą”, dzieląc je przytem całkiem sztucznie na trzy okresy; doskonałe zkądnad i bardzo bystre uwagi bibliograficzne wydawcy, na które godziny się bez zastrzeżeń, można było również nieco skrócić: wogóle należało, zdaniem naszym, trzymać się w dalszym ciągu dróg, wytkniętych przez prof. Kallenbacha w wydaniu „Lamentu” t. j. we wstępie podać ogólną charakterystykę literacką utworu (a więc mniej więcej to, co dał p. Badecki w ciekawym wstępie IV. „Analiza utworu”), wywody bibliograficzne zaś, tylko najkonieczniejsze, zachować na koniec, dla specjalistów. Całość zyskałaby w ten sposób na przejrzystości, a poszczególne zeszyty sprowadzono do odpowiednich rozmiarów. Powtarzamy wkońcu raz jeszcze uwagę naszą dawniejszą o słowniczku: jest on bezwzględnie za rozwlekły, wypisuje niejednokrotnie wyrazy każdemu znane i jasne jak słońce. Pocóż np. objaśniać, że „biadać” znaczy „narzekać”, „enotliwy” znaczy „uczciwy”, „dziw” — rzecz dziwna, utracić — stracić itd. itd.? Przecież ma to być tylko regestr wyrazów przestarzałych!

Przejdźmy jednak do samego wydanego utworu i jego autora, Piotr Zbylitowski (1569—1649), znany badaczowi polskiego piśmiennictwa z trzech innych jeszcze utworów poetyckich („Rozmowa szlachcica pol. z cudzoziemcem”, „Patrieus”, „Schadzka ziemianka”) o charakterze obyczajowym, występuje tutaj jako satyryk i to niepośledniej miary. Człowiek bywały, dawny, długoletni dworzani i majordomus wielkopolskich magnatów, Czarnkowskich, w których poczcie jeździł niegdyś aż do Szwecyi, do króla Zygmunta, — osiadł poeta około 1600 r. w zaciszu wiejskim, w Jankowicach, opodal Krakowa, pojął w małżeństwo Barbarę Słupską i zdala od światowych rozrządzeń poświęcił resztę długiego żywota pracy literackiej i sprawom ziemiankim. Na ten to czas przypada powstanie pierwszych jego dzieł, wśród nich zaś i „Przygana”. Geneza tej ostatniej następująca: Zaproszony przez kogoś do sąsiadów na wesele, napatrzył się tam poetaziemianin wymyślności niewieściech ubiorów przesadnemu zbytkowi szlachcianek; zniknęła bez śladu starodawna prostota i skromność polskiego stroju, a króluje niepodzielnie naśladownictwo zagranicznej mody; poeta prawie że nie poznaje w takiej karygodnej maskaradzie swoich sióstr i znajomych;

„...dziwny strój widzę w tym tu kole  
Niewieściej płci, a żadnej Polki tu nie baczę.  
Witam sam nie wiem kogo, nie wiem kogo  
[racze”;

pod wpływem refleksyj, jakie nasunęły mu się wówczas, napisał Zbylitowski swoją „Przyganę”, dedykując ją w hołdzie Pani Zofiej z Fulstyna Czarnkowskiej. Znany mu jest jej wielki rozsadek, wie, że ona zbytków nie chwali, przeto

„...łacno osądzi, komu się co gani,  
Komu kosztowny ubiór, a komu zaś tani”.

Nie daje bowiem poeta przygany temu, komu ze względu na jego stan wysoki, przystoi świetniejsza szata,

„O tym rzecz, aby wszystkie stany w swojej  
[mierze  
Zostały, jako w życiu, także i w ubierze.”

„Przygana” — jak słusznie zaznaczył we wstępie wydawca — rozpada się na dwie części. Pierwsza część, niby rozmowa poety (występującego tu w charakterze „Przydana” t. j. towarzysza weselnego) z gospodarzem, a później z danami, — to właściwa satyra, chłoszcząca ostreimi cieżgi wyszukane stroje niewieście, zwożone z zagranicy, owe pasamony, kornufasy, „bieretki z pierzem”, muszczki, kreziki, kolee perłowe, dyamentowe alzbanty, kołnierze, dalmatyki, poszostne rekawy i t. d., wiodące jeno małżonków w niechybne utraty. Poeta naigrawa się raz po raz z tych przybrań białogłowskich, pryska ironią i dotkliwym żartem:

„Oto ta siedzi, widzę, z weneckiej dziedziny,  
A ta zasię w tej szacie, z hiszpańskiej krainy.  
To podobno Francuska, ta zaś niderlancki  
Ubiór na sobie nosi, czyli to florencki?  
Jedna świetny rąbcezek na ciemny przypięta  
Nad sobą, czy się boi, aby nie zgineła?  
Tylko do głupie ciele u kółka tak wiążą,  
Aby spokojnie stało...  
Druga widzę na głowie ma świetną koronę,  
Bieretek z pierzem, przy niej foremą zasłonę

Głowie swojej zdziałła, muszczka kędzierzawa  
Wysoko na łbie stoi; cudzoziemka prawa!  
Trzecia jakieś kreziki na głowie przypięła  
Z rąbku i kołcem z perłą ucho też przetknęła.  
Szkoła, że też u nosa nie zawiesi czego,  
Także kosztownej perły, rubinu drogiego.”

Niekiedy jednak ton satyryczny przechodzi w oburzenie, wyrzut, niepozabawiony siły, szczególnie, gdy poeta mówi o ruinie, jaka ztąd wynika dla dobytów mężowskich:

„Na co się wam przygodzą (se. te stroje)? na  
[nie, dobrze tuszę.  
Tylko na zatracenie wiodą waszą duszę,  
Bo się Pan Bóg zwykł brzydzić takowymi  
[zbytki.

Czemu swoje małżonki w takie niepożytki  
Przywodzić?...  
Będziesz tego żałować, niebogo, niebogo!  
Umrzeć, umrzeć, gosposiu! każdej prorokuję.  
Nie pomogą nie stroje, ani te klejnoty,  
Jeśliż się obrócisz piekielnymi wroty  
Na on świat, kędy Charon blade dusze wozii...”

(Dokończenie nastąpi).

Stanisław Lempicki.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

Stan Banku austro-węgierskiego przedstawiał się z dniem 7 sierpnia następująco: Banknoty w obiegu 2.106.129.000 koron (mniej o 74.781.000); rezerwa kruszcowa: 1.696.227.000 (mniej o 2.992.000), portfel wekslowy: 622.532.000 (mniej o 39.102.000) lombard papierów: 66.095.000 kor. (mniej 16.664.000 kor.), banknoty opodatkowane: 9.901.000.

## OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan przyjął d. 8 b. m. w Ischlu austro-węgierskiego ambasadora przy Kwirynale, Mereya na posłuchaniu, które trwało od godziny 1 min. 30 do 2 min. 30 po południu.

— W kołach poselskich Zagrzebia głoszą, że tuż po zebraniu się Sejmu chorwackiego odbędzie się manifestacja członków Sejmu z powodu 80 rocznicy Urodzin Monarchy.

— O przesileniu chorwackim donoszą: Rokowania w sprawie skoncentrowania stronnictwa koalicyjnego w Sejmie w jednolite stronnictwo rządowe, toczą się dalej. Przywódcą Chorwatów w Slawonii, dr. Neumann, na zaproszenie bana Tomasića przybył tu onegdaj z Osieku i konferował z banem przez dwie godziny. Neumann oświadczył gotowość wzięcia udziału w konferencji politycznej, jaką ban niebawem zwoła, a na której ma być uchwalone utworzenie jednolitego stronnictwa rządowego. Klub sejmowej prawicy wydelegował 4 członków do przeprowadzenia rokowań ze stronnictwem postępowem co do wstąpienia tej ostatniej grupy do jednolitego stronnictwa, a gdy ostateczna uchwała postępowców zapadnie, oba stronnictwa wspólnie zwrócą się do klubu autonomicznego w sprawie przystąpienia klubu tego do nowego stronnictwa. Następnie będzie rozszerzony program. Ukonstytuowanie nowego stronnictwa ma nastąpić w połowie przyszłego miesiąca. Nowe stronnictwo rozpocznie konferencje z banem w sprawie swego programu.

— Wedle depeszy petersburskiej wypuszczono wczoraj z twierdzy b. prezydenta Dumy Guczkowa.

— W Belgradzie urządzenie zaprzeczają wiadomości, jakoby między Belgradem a Cetynią miało przyjść do dyferencji, przez co podróż następcy tronu do Cetynii miałaby być zakwestyonowana.

— O stanie rzeczy w Turcyi nadchodzą następujące nowe wieści: Minister spraw wewnętrznych wrócił z swej podróży inspekcyjnej po Macedonii i Albanii. Wielki wezyr wyjechał. Przewodnictwo w radzie ministrów objął prowizorycznie szejk ul islam.

Wali z Kosowa telegrafuje, że rozbranie ludności chrześcijańskiej i mahometaniskiej w całym wilajecie trwa dalej.

Oddział żołnierzy greckich, w liczbie 15, przeszedł przez granicę turecką. Wywiązała się walka ze strażą graniczną turecką, która otrzymała posiłki. Walka trwała 3 godziny. 5 żołnierzy greckich padło, reszta cofnęła się z linią graniczną. Po stronie tureckiej było dwu ludzi lekko rannych.

— Wczoraj podpisano w Pekinie układ rosyjsko-chiński o uregulowaniu żeglugi na rzecce Sungari.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 sierpnia. Wiener Ztg. ogłasza: Najj. Pan zamianował nadzwyczajnego profesora fizyki ogólnej i technicznej na Politechnice lwowskiej, dr. Tadeusza Godlewskiego, zwyczajnym profesorem tych przedmiotów w tejże Politechnice.

Najj. Pan zamianował profesora VI. gimnazjum we Lwowie, Andrzeja Aliśkiewicza, dyrektorem gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu.

Wiedeń, 10 sierpnia. Do Neue Fr. Presse donoszą z Wsetin (w Morawii), że balon „Pommern”, pomorskiego Tow. żeglugi powietrznej, który w poniedziałek wieczorem wznosił się z 3 podróznymi w Stralsundzie, wylądował wczoraj po południu w Wielkich Karłowicach. Osiągnął on wysokość 3400 m. Przy wylądowaniu balon zaplątał się w krzewach, ale podróźni zdołali bez szwanku wysiąść z łodzi.

Wiedeń, 10 sierpnia. Wczoraj odbyło się posiedzenie rady administracyjnej austriackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu. Przedłożony bilans półroczny wykazuje zysk brutto 14.121.767 koron 6 hal., a czysty zysk 8.537.909 kor. 77 hal., łącznie z przeniesieniem czystego zysku roku ubiegłego.

Monachium, 10 sierpnia. Rossyjski ambasador w Paryżu, Nelidow, po skończeniu kuracji wczoraj wieczorem odjechał z rodziną do Paryża.

Amsterdam, 10 sierpnia. Badania urzędowe wykazały, że zmarły w sobotę w Ymuiden na pokładzie parowca rossyjskiego marynarz uległ cholery.

Belgrad, 10 sierpnia. Zapasy tutejszych fabryk cukru są zupełnie wyczerpane. Ponieważ zarówno w Belgradzie, jak na prowincyi mają małe tylko ilości cukru, a fabryki zlecenia wykonać mogą dopiero za miesiąc, zachodzi niebezpieczeństwo, że w całym kraju nastanie ogromna drożyzna cukru, a w bliskim czasie wyniknie formalna klęska z powodu braku cukru.

Nowy Orlean, 10 sierpnia. Depesze donoszą, że powstańcy zajęli miasto Lacediba w Honduras.

### Zamach na burmistrza Nowego Jorku.

Nowy Jork, 10 sierpnia. Świeże doniesienia o zamachu na burmistrza Gaynora przedstawiają sprawę tak, że napastnik strzelił do burmistrza z odległości 5 stóp. Komisarz departamentu czyszczenia dróg Edwards rzucił się natychmiast na niego. Gdy obaj szamocąc się leżeli na ziemi, Gallagher dał strzał do tłumu, skutkiem czego powstała panika. Gallagher jest człowiekiem już starym. Uważał on burmistrza za odpowiedzialnego za oddalenie go ze stanowiska wartownika nocnego, które nastąpiło z powodu, że zachowywał się nienależycie.

Odpłynięcie parowca „Kaiser Wilhelm der Grosse” z powodu zamachu, przy którym był obecny także prezydent republiki Chili, opóźniło się o 25 minut.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 sierpnia 1910. Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 666.5Z, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 359.50, Akcje Anglobanku 316.50, Akcje Unionbanku 621.25, Akcje Länderbanku 512.25, Akcje Bankvereinu 547.25, Akcje Bodeneredit 1325.—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 665.—, Akcje kolei państwowych 746.75, Akcje kolei Południowej 111.50, Akcje kolei Elbethal —.—, Akcje kolei Północnej 5349.—, Akcje kolei czerniowieckiej —.—, Akcje Alpiny 746.25, Akcje Rima Muranyi 692.25, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2768.—, Akcje Fabryki broni 696.—, Akcje Tureckiej tytoniowej 385.50, Akcje Galicyjsko karpaccyjskiego Towarzystwa naftowego 858.—, Obligacje węgierskiej indemnizacji —.—, Renta majowa 93.60, Austriacka Renta koronowa 93.55, Węgierska Renta koronowa 91.80, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93.15, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93.75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99.50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94.50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100.25, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 97.90, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93.60, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93.—, Losy tureckie 255.—, Marki 117.50, Rubel 253.50, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103.85, Akcje praskiego Banku kredytowego (płacono) —.—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93.—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krehowiecki.

\* ) t. j. do „Białych Kruków”.



L. cz. VIII. b. 1416/2 (28) (8987 3—3)  
Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materiałów faszynowych do budowy na rzece Sanie pod Tarnawcami-Ostrowem w km. od 177-400 do 171-400 zezwolonych przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem z 10 listopada 1904 l. 30 349 wykonać się mających w latach 1910 i 1911 odbędzie się dnia 24 sierpnia 1910 o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacji Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materiałów wynosi około:

2.100 m.<sup>3</sup> faszyn wilkowych,  
4.200 m.<sup>3</sup> faszyn lasowych,  
60.000 sztuk kółków faszynowych.

Powyż podana ilość materiałów wartości fiskalnej około 15.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Sanu w Przemyślu i może być w razie zwiększenia, lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 proc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materiały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensji do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanej wzoru, zaopatrzone znacznikiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 750 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znacznikiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materiałów lub też zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 31 lipca 1910.

Stempel  
1  
Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuje (my) się w latach 1910 i 1911 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacji Sanu w Przemyślu oznaczonych, materiały faszynowe do budowy regulacyjnych na Sanie pod Tarnawcami-Ostrowem w km. 177-40 do 171-40 w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam (y) dokładnie i poddaję (my) się takowemu bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (y) . . . . .

W . . . . . dnia . . . . . 1910.

Podpis i miejsce zamieszkania.

Ч. сп. Е. XXI. 155/8 (18) (8990 3—3)  
Оголошене переторгу.

На пошране Александра Батого, вольного почтового у Львові ул. Сикстуска ч. 44, заслуженого через адв. др. Стефана Федака у Львові, відбуде ся 28 вересня 1910 перед полуднем о 10 годині в низше означенім суді, комната ч. салі Н. 2 переторг половины реальности під ч. кат. 1430<sup>1</sup>/<sub>4</sub> у Львові положеної при ул. Дорога Вулцака 16а. вик. гіп. ч. 1437/1 книги гр. гр. м. Львова обнятої довіднички Йосифи Баліцкої власної з принадлежності, складаючою ся з парцелі будовляної ч. кат. 4519 і парц. ґрунтової ч. кат. 22172 з чого на парцелі будовляній находить ся дім парторовий муруваний і парцеля ґрунтова становить город.

Продати ся маюча недвижикість є оцінена на 6352 кор. 60 сот., принадлежність на 887 кор. 88 сот.

Найнизша подача виносить 3260 кор. 24 сот. понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условия переторгу і грамоти, відносячі ся до недвижикости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оцінення і т. д.), можуть ті, що мають охоту купувати, переглянути в низше означенім суді комната ч. XXI. підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимю, належить найпізніше на дни судовім, визначенім до переторгу,

перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижикости самої вже більше не можуть бути підношені.

Ц. к. Суд повітовий, С. І. Відділ XXI.  
Львів, дня 30 мая 1910.

L. cz. E. 1005/9 (8977 3—3)  
Edykt licytacyjny.

Dnia 12 września 1910 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. I. sądu tutejszego odbędzie się licytacja realności lwh. 1314 ks. gr. gm. Niżankowice, w skład której wchodzi p. bud. l. k. 221 o powierzchni 3 ary 80 m.<sup>2</sup> wraz z murowanym domem mieszkalnym i pgr. lk. 154/3 o powierzchni 2 ar. 53 m.<sup>2</sup> wraz ze starą szopą.

Nieruchomość powyższą oceniono na 12.646 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 6323 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. I. sądu tutejszego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnieszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowni pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Niżankowice, dnia 20 lipca 1910.

L. cz. E. VIII. 943/10 (3) (9046 3—3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie, zastąpionej przez dr. Stefana Kirchmayera adw. w Krakowie odbędzie się dnia 15 września 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 45 w Krakowie licytacja realności lwh. 110 ks. gr. kat. Lubocza objętej, składającej się z 4<sup>1</sup>/<sub>4</sub> morga ґruntu i budynków. Nieruchomość wystawiona na licytację, jest ocenioną na 6820 kor.

Najniższa cena wynosi 4546 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
Kraków, dnia 7 lipca 1910.

L. cz. E. 3495/7 (29) (9072 2—3)  
Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 17 lutego 1910 liczba czynności E. 3495/7 (29) sprzedane będą dnia 25 sierpnia 1910 o godzinie 9 przed południem w Okopach ad Hrehorów w drodze publicznej licytacji: kompletna młóca parowa, 1 koń gniady i 1 byczek czerwony.

Przedmioty te można oglądać dnia 25 sierpnia 1910 między godziną 8 a 9-30 przed południem w Okopach ad Hrehorów.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VII.  
Monasterzyska, dnia 31 lipca 1910.

L. cz. E. 458/10 (6) (9017)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie wierzyciela popierającego egzekucję Salamona Undelmana odbędzie się dnia 26 sierpnia 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja:

1. realności lwh. 112,  
2. 1/3 części lwh. 110 ks. gr. gminy Strupków Iwana Żybaka syna Prokopa własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione, a to: ad 1. na 125 kor., ad 2. na 2833 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 83 kor. 34 hal., ad 2. 1888 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oціnienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnieszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postę-

powania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowni pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Oltynia, dnia 16 czerwca 1910.

L. cz. E. VIII. 2121/9 (23) (9063 1—3)  
Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej Klary z Merklów Hendlowej, względnie tejże prawona-bywcy Filipa Finsterbuscha w Samborze przeciw Fryderyce z Merklów Finsterbuschowej i tow. o zniesienie współwłasności, odbędzie się dnia 19 września 1910 o godzinie 11 przed południem w Oddziale sąd XVII. tut sądu licytacja realności pod l. k. 62 M. we Lwowie obj. lwh. 46 ks. gr. gm. m. Lwowa, stanowiącej przy ul. Trybunalskiej dom dwupiętrowy, oficyną parterową i oficyną piętrową wraz z odpowiednimi przynależnościami, należącej do Filipa Finsterbuscha w połowie, Ad lfa Merkla i Fryderyki z Merklów Finsterbuschowej po 1/4 części.

Dotycząca realność wraz z przynależnościami, oszacowana jest na 100.859 kor. 85 hal.

Najniższa cena kupna, poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie, wynosi 92 043 kor. 05 hal.

Wierzycielom hipotecznym pozostaje ich prawo zastawu bez względu na cenę kupna zastrzeżone.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenta, mogą być przejrzane w tut. sądzie Oddział XVII. w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVII.  
Lwów, dnia 7 lipca 1910.

L. cz. E. 393/10 (6) (9070 1—3)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku oszczędności i kredytu w Podhajcach odbędzie się dnia 30 sierpnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Bołszowcach licytacja 1/4 części realności lwh. 43 i 180 gminy Popławnicki.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione każda po 200 kor.

Najniższa cena wynosi co do obu części nieruchomości po 133 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oціnienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnieszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej realności bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowni pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Bołszowce, dnia 4 lipca 1910.

L. cz. E. 232/10 (13) (9073)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leizora Bokhanta w Sasso wie odbędzie się dnia 31 sierpnia 1910 o godzinie 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Olesku licytacja realności objętej lwh. 140 ks. gr. gm. Hucisko oleskie zobowiązanego własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew.

Nieruchomość powyższą wystawiona na licytację, jest oceniona na 400 kor., przynależności zaś na 5 kor.

Najniższa cena wynosi 270 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oціnienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnieszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowni pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Olesko, dnia 23 lipca 1910.

L. cz. E. 736/10 (9051)  
Zobowiązana Feiga Ruigenblum recte Weckstein w Kluczowie wielkim.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Bechera kupca w Kołomyi odbędzie się dnia 6 września 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności lwh. 1408 kg. Kluczków wielkiej objętej, zobowiązanej własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1308 kor., przynależności zaś na 80 kor.

Najniższa cena wynosi 925 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnieszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowni pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężaru wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Peczeniżyn, dnia 23 lipca 1910.

L. cz. Nc. 444/10 (1) (8999)  
Obwieszczenie.

Obwieszczenie.

Dobrowolna sądowa licytacja.  
C. k. Sąd obwodowy w Jasle sprzedaje przez publiczną licytację na wniosek właściciela i wezwania c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu dobra tabularne „Zawadka“ lwh. 743 księgi tabularnej małoletniego Maryana Długoszewskiego własne, które znajdują się w dzierżawie Mendla Dintenfassa.

C-na wywołania wynosi kwotę 65.504 kor. 34 hal. Wadyum 6551 kor.

Licytacja odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 1 września 1910 o godzinie 10 przed południem. Oferty poniżej ceny wywołania nie będą przyjęte.

Wierzycielom zabezpieczonym na tych dobrach zastrzeżę się ich prawa zastawu bez względu na cenę sprzedaży.

Licytacyjną cenę kupna należy złożyć w dniach 30 po zatwierdzeniu licytacji przez c. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu, który zastrzeżę sobie najwyższą ofertę przyjąć lub odrzucić.

Warunki licytacyjne, protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny, przeglądnięć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Jasło, dnia 29 czerwca 1910.

L. cz. E. 886/10 (4) (9071)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Bołszowcach celem zniesienia współwłasności odbędzie się dnia 13 września 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Bołszowcach licytacja realności lwh. 159 gminy Żelbory.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na podstawie zgodnego wniosku obu stron na 1600 kor.

Najniższa cena wynosi 1600 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oціnienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnieszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

Wierzycielom zabezpieczonym na tej realności: zastrzega się ich prawo zastawu bez względu na cenę sprzedaży.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Boleszowca, dnia 9 lipca 1910.

L. cz. E. 287/10 (10) (9075)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ruchli Dorner w Białymkamieniu odbędzie się dnia 31 sierpnia 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Olesku licytacja 6/16 części realności objętej lwh. 216 ks. gr. gminy Białymkamień część I. zobowiązanej własnych.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 337 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 170 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Olesko, dnia 23 lipca 1910.

L. cz. E. 288/10 (8) (9074)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Pfeffera w Białymkamieniu odbędzie się dnia 31 sierpnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Olesku licytacja połowy realności objętej lwh. 206 ks. gr. gminy Białymkamień część I. zobowiązanej własnej wraz z przynależnościami, składającą się z ogrodzenia i drzew.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 315 kor., przynależności zaś na 2 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 159 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Olesko, dnia 23 lipca 1910.

L. cz. E. 2808/9 (11) (9054)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Niemirowie dnia 16 września 1910 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacja połowy realności lwh. 15 gm. kat. Tarnoszyn zobow. własnej, przynależność pary koni, wozu, pług, brony i siewkarni.

Wartość szacunkowa 3841 kor., przynależności zaś na 371 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2808 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza

relucyacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Uhnów, dnia 28 lipca 1910.

L. cz. E. 555/10 (5) (8979)  
Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym odbędzie się dnia 7 września 1910 o godzinie 10 przed południem licytacja: a) 1/3 części realności lwh. 63 ks. gr. gminy Sądowa Wisznia i b) 5/6 części lwh. 64 tej samej gminy, z których pierwsza z pola, a druga z chaty, stodoły i ogrodu się składają, ocenionych ad a) na 900 kor., ad b) na 3950 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 600 kor., zaś ad b) 2633 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Sądowa Wisznia 3 sierpnia 1910.

L. cz. E. 448/10 (5) (8978)  
Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym odbędzie się dnia 7 września 1910 o godzinie 8 rano licytacja realności lwh. 804 ks. gr. gm. Wołczyzyczowice, składającej się z chaty, stodoły i pola obszaru 4 morgi 106 s.<sup>2</sup>, tudzież płonów, ocenionej na 3396 kor., przynależności zaś na 200 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2397 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Sądowa Wisznia, 3 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1955/9 (11) (9052)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Tow. kredytowego w Niemirowie odbędzie się dnia 16 września 1910 o godzinie 9:30 przed południem w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacja: 1) 3/4 części realności lwh. 362 gm. Uhnów-Zastawie, 2) 1/2 real. lwh. 364 gm. Poddubce zobow. Jakóba Koppla Eilbauma własnych, 3) 1/4 części real. lwh. 362 gm. Uhnów-Zastawie zobow. Etlia Eilbaum własnej, przynależność studnia wiercona z żelazną pompą.

Wartość szacunkowa ad 1) 3375 kor., ad 2) 70 kor., ad 3) 1125 kor., przynależność zaś na 160 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1) 3305 kor. 32 hal., ad 2) 46 kor. 66 hal., ad 3) 803 kor. 32 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Uhnów, dnia 22 lipca 1910.

L. cz. E. 4810 (10) (9053)  
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Semka Zydaczek rolnika w Uhnowie odbędzie się dnia 16 września 1910 o godz. 9:30 przed południem w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacja: połowy realności lwh. 401 gm. Zurawce zobow. własnej.

Wartość szacunkowa 2965 kor.  
Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1976 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-

nia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Uhnów, dnia 22 lipca 1910.

## Konkursa.

L. 2386/10. (9033 3-3)  
Konkurs.

W skutek uchwały Rady gminnej w Kosowie z dnia 27 lipca 1910 l. 2335 Urząd gminny kosowski ogłasza konkurs na posadę lekarza miejskiego i zarazem ogładacza zwłok w gminie Kosów z połączoną gminą Manastersko z roczną płacą tysiąc sześćset (1600) koron.

O posadę tę ubiegać się mogą kandydaci, którzy wykażą się świadectwami z dotyczącej praktyki i nieprzekroczeniem 40-go roku życia.

Podania należyce ostemplowane i udokumentowane należy wnieść do 30 sierpnia 1910 do Zwierzchności gminnej w Kosowie. Urząd gminny.

Kosów, dnia 6 sierpnia 1910.

L. 1698/910 (8996 3-3)  
Konkurs.

Zwierzchność gminna król. miasta Biecz ogłasza, że z fundacji Józefa Tumidajskiego jest jedno stypendyum rocznie po 160 koron na rok szkolny 1910/11 do rozdania. O stypendyum to mogą się ubiegać uczniowie szkół średnich synowie mieszczan bieckich.

Podania poparte ostatniem świadectwem szkolnem i ubóstwa należy wnieść do Zarządu fundacji na ręce Zwierzchności gminnej w Biecu do dnia 30 września 1910.

Biecz, dnia 5 sierpnia 1910.

Z Urzędu miejskiego.

Burmistrz:

Dr. Katyński, w. r.

L. Prez. 11596 (8945 3-3)  
Konkurs.

Celem obsadzenia dwóch posad sędziowskich przy sądzie powiatowym 1) w Chrzanowie oraz po jednej posadzie sędziowskiej przy sądach powiatowych 2) w Bochni, 3) w Wieliczce, 4) w Ulanowie i 5) w Białej, rozpisyje się konkurs z terminem do 28 sierpnia 1910.

Podania o powyższe, lub przy innych sądach opróżnić się mogące posady sędziów wnieść należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydium ad 1), 2) i 3) Sądu krajowego w Krakowie, ad 4) Sądu obwodowego w Rzeszowie, ad 5) Sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydium Sądu wyższego.

Kraków, dnia 5 sierpnia 1910.

L. 960 (9081 2-3)  
Konkurs.

Celem obsadzenia wskutek śmierci rabina bł. p. Szymona Babada wakującej posady, przełożonstwo Zboru żydowskiego w Tarnopolu rozpisyje niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają się wykazać:

1. przynależnością do jednej z gmin Państwa austriackiego,
2. wymogami ustawowemi w myśl § 11 ust. z 21 marca 1890 Dz. u. p. Nr. 57 względnie dyspenzą od takowych,
3. wiedzą wybitną na polu talmudycznym.

Posada ta w myśl § 28 statutu tej gminy nadana będzie prowizorycznie na 3 lata, po upływie tego okresu nastąpi stabilizacja.

Płacę połączoną z tą posadą ustali Rada wyznaniowa.

Podania wnieść należy najdalej do 7 października 1910 na ręce podpisanego.

Tarnopol, dnia 4 sierpnia 1910.

Prezes gminy żydowskiej:

Dr. Juliusz Landesberg.

## Kuratele.

L. cz. L. III. 6/7 (9011 3-3)

Romana i Melanię Tomków z Liska uznano marnotrawnymi.

Kuratorem ustanowiono Hryńka Kułyka z Liska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Busk, dnia 6 sierpnia 1910.

L. cz. L. 5/10 (4) (9029 3-3)  
Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Dmytra Hładuna w Żurawnikach.

Kuratorem jego ustanowiono Teodora Myszczyzna w Żurawnikach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 16 maja 1910.

L. cz. 18/9 (15) (9030 2-3)  
Edykt.

Za marnotrawcę uznano Jędrzeja Bąka w Biłce królewskiej.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Winnika w Biłce królewskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 24 maja 1908.

L. cz. L. 9/10 (8) (9031 2-3)  
Edykt.

Za marnotrawcę uznano Marcina Rożańskiego w Mikłaszowie.

Kuratorem jego ustanowiono Ołeksę Buraka w Mikłaszowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 27 czerwca 1910.

L. cz. P. 7/10 (8) (9058)  
Edykt.

Za umysłowo niedołęznego uznano Franciszkę Dudę w Lubeni.

Kuratorem jego ustanowiono Bazylego Biedę w Lubeni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn, dnia 10 lutego 1910.

L. cz. P. 67/8 (7) (9057)  
Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Wojciecha Kruzcza w Białowej.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Kruzcza w Białowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn, dnia 6 czerwca 1909.

L. cz. P. 53/9 (9) (9056)  
Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Michała i Katarzynę Pietruczów w Lubeni.

Kuratorem ich ustanowiono Jana Pietruczę w Babicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn, dnia 11 marca 1910.

L. cz. P. 58/9 (7) (9055)  
Edykt.

Za umysłowo niedołęznego uznano Wojciecha Pszonkę w Lubeni.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Borowca w Lubeni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn, dnia 4 czerwca 1909.

L. cz. L. 2/10 (9077)  
Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Jana Palenia w Jastkowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Palenia w Jastkowicach.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Rozwadów, dnia 14 lipca 1910.

L. cz. P. 206/10 (7) (9069)  
Edykt.

Za marnotrawnego uznano Prokopa Melnyka w Olchowcu.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Sirko w Olchowcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Boćbrka, dnia 27 lipca 1910.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 97/10 (3) (9067)  
Edykt.

Przeciw Wolfowi Grauberd kupcowi z Woli michowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligródzie przez Chnę Muhlbauera kupca z Kosmacza pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyentów do ustnej rozprawy na dzień 26 sierpnia 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Władysława Smólskiego w Baligródzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Baligród, dnia 9 lipca 1910.



# Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoręczalnych przesyłek c. k. Dyrekcya poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione w wykazie zwrotne listy polecone i pakiety, których ani adresaci ani nadawcy dotychczas nie podjęli.

Wzywa się przeto uprawnionych, by przesyłki te najdalej w przeciągu roku, licząc od daty niniejszego obwieszczenia podjęli, gdyż w przeciwnym razie zostaną one po bezowocnym upływie tego czasokresu stosownie do okoliczności zniszczone, lub też w drodze publicznej licytacji sprzedane, a kwota ze sprzedaży tej uzyskana przypadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

## WYKAZ

listów poleconych zwrotnych i przesyłek niedoręczonych za miesiąc lipiec 1910.

### A) Listy polecone.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
1	92	Kraków 2	Beck Gustaw	Kraków
2	189	Lwów 1	Polczkowa	Chicago
4	250	" 1	Oświatowski Bronisław	Lwów
5	637	" 1	hr. Raciborowski Wiktor	Odessa
6	651	" 1	Danek Bronisław	Monte Carlo
9	496	Nisko	Jarosz Władysław	Chicago
10	93	Synowódzko wyżne	Eisenbahn bang-sellschaft	S. Paulo (Brazylia)
11	32	Kalnicza	Golarz J.	Biała
12	2449	Kraków 1	Klostermann Jejna	Buczacz
15	144	" 4	br. Brunicki Constantin	Abbazia
16	525	" 4	Sienkiewicz	Rejowiec (Rosya)
17	652	" 4	Holiček K.	Bogumiłowice
18	18	" 5	Cyprian Edward, dr.	Kraków
19	661	" 5	Chłapowski Kazimierz	Abbazia
20	135	Lwów 2	Albin Samuel	Wiedeń
21	397	" 2	Kozłowska Wanda	Lwów
22	55	Oświęcim 2	Batug Katarzyna	Czarnowanz (Niemcy)
23	256	Podgórze	Burliga Jan	Warin (Niemcy)
25	2853	Rzeszów	Knenker Marcela	N. York
26	996	Stryj 1	A. M. Inf. Reg 9	Przemysł
31	84	Kołomyja	Honig Scheindel Golde	Rio de Janeiro
32	939	Podwoleczyska	Kolatschensky	Neapol
33	109	Przemysł 1	hr. Ferotin Berta	Arva Nagyfaha
34	901	" 1	Hachel Rudolf	Wiedeń
36	342	Tarnów 1	Gręblowska Wiktorya	Röslau (Bawarya)
37	688	" 1	Chamades	Rzeszów
38	872	" 1	Rühnowa Julia	Jarosław
39	990	" 4	Czop Tomasz	Chicago
40	54	Lwów 8	Tustanowski Juliusz	Abbazia
41	375	" 8	Feder Hena	N. York
42	480	" 8	Rama Andrzej	Mszana k. Lwowa
43	324	Bohorodczany	Fahn Selig	Sokolwina
46	564	Dobromil	Wiśniewska Apollonia	Nowy Mięksiz
47	660	"	Segal Gerschon	Krościenko k. Chyrowa
48	571	Nowy Sącz 1	Neugut Mendel	Stary Sącz
49	83	Przemyski	Czorny Pawło	Borkun (Niemcy)
51	819	Robatyn	Credit-Anstalt	Bursztyn
53	86	Krzyszowice	Kowalski Wincenty	Kamiński (Rosya)
54	198	"	Pałka Wincenty	Hruszów (Słask)
55	458	"	Fleisman Aleksander	Kalnicza
56	280	Ottynia	Goszij Teodor	Paruschowitz (Niemcy)
66	195	Lwów 1	Demel Bolesław, dr.	Warszawa, Druki
71	976	" 1	Sołtyś Władysław	Kraków
72	1084	" 1	Danez	Bełzec
75	141	" 17	Swaryczewska S.	Neapol
76	2576	Kraków 1	Dattner Henryk	Detroll (St. Zjedn.)
77	2649	" 1	Perger Karol	Mielec
81	360	" 4	Wikowski Zygmunt	Kraków
83	922	" 7	Stangler	Hohenstadt (Niemcy)
84	115	Stanisławów 1	Gross Jakób	Kozaczówka
85	354	" 1	Mroczek Józefa	Stanisławów
89	307	Jasło	Tulaj Karol	Chicago
92	890	Lwów 7	Miżycki Franciszek, ks.	Kulików
94	455	" 7	Sękowski St.	Kraków
95	46	Przemysł 3	Gross Zygmunt, dr.	Stanisławów
97	230	" 1	Millet Mojżesz	Dąbrowa
98	70	Gorlice	Raczyński Stefan	Krosno
100	467	Tarnopol	Talas Paraska	Dereniówka
105	99	Przeworsk	Janikowska Jadwiga	Monasterzyska
106	3	"	"	"
107	143	Lwów 2	Fraenkel Hersch	Mihowa wola
108	206	Bochnia	Kaczmarezyk Karol	Mariańskie Hory (Morawy)
109	13	Krasieczyn	Drozd Stefan	River I. (Stany Zj.)
110	692	Chrzanów	Grünberger	Berlin
112	79	Ludwikówka	Teszewicz Ludwika	Republic Pa. (Stan Zjedn.)
114	41	Siennikowce	Jakimec Michał	N. York
115	48	"	"	"
116	85	"	"	"
117	584	Sniatyn	Bass T.	Lwów
118	409	Tarnów 2	Kluzowa Marya	Budapeszt
124	29	Bełz	Leibsch Abraham Ber.	Narol
127	44	Borysław	Hawiszczak Antoni	Czerniowce
131	385	Felsztyn	Konopnicka Zofia	Sambor
132	287	Gliniany	Fisch Samuel	Rawa ruska
134	221	Lwów 11	Danek Bronisław	Monte Carlo
136	341	" 11	Kopyński Adam, ks. dr.	Gorlice
137	349	" 11	Mizierecki Pawło	Chodorów
139	52	Majdan k. Kolb.	Przebek Jakób	Hamburg
141	335	Monasterzyska	Stander Leib	Monasterzyska
142	374	"	Ciopyk Hryhory	Denysów
144	112	Meściska	Gilowski Stanisław	Przemysł
146	379	Radymno	Fedak Marya	Siedliska k. Przem.
149	543	Trembowla	Umbbatori Neola	Luszwowice
153	479	Busk	Prysupa Jan	Pustanin (Niemcy)
154	1	Gołogóry	Bansch Jan	Wegelleben (Niemcy)
155	95	Nadbrzezie	Toś Anna	Unseburg (Saksonia)

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
164	106	Truskawiec	Wierzejski Jan	Mostar
178	942	Lisko	Firma Runderberg	Hannover
180	117	Niezwiska	Szewczuk Petro	Kattern (Słask pruski)
183	607	Lwów 1	Les D'Alois	Neapol
186	905	" 1	Engländer Jacques	Budapeszt
187	1031	" 1	Podhorski Konstanty	Rymie (Rosya)
188	524	" 8	hr. Kalinowska Wanda	Żółkiew
189	867	" 8	La Directrice des Ecoles de la Ville de Paris	"
191	730	Gródek Jsg.	Karaś Karol	Kalusz
192	2207	Kraków 1	Olszeński Włodzimierz	Swięcany
193	2307	" 1	Szewczyk Jan	Pinczów
194	4810	" 1	Boguńska Ludmiła	Myślenice
195	4990	" 1	Malarz	Kraków
196	229	" 2	Puchalski Bolesław	"
197	725	" 4	Gwoździ Walenty	Mogida
198	820	" 4	Wolski, dr.	Lwów
199	833	" 4	Sękowski Aleksander	"
200	310	" 7	Tomaszek Józef	Münchenbernsdorf
201	999	" 7	Ginsberg Julia	Katowice
202	18	Krosno	Patta Jan	Budapeszt
203	340	"	Maciurzyński Kazimierz	Polanka Karol
205	470	Lwów 2	Janosi Teodor	? Węgry
206	732	" 2	A. B. D.	Petersburg
207	332	Żanicut	W. K.	Tryest
210	214	Przemysł 1	Łoś Tadeusz	Sąd. Wisznia
211	427	" 1	Gimpel Jakób	Berno
212	1198	Sambor	Pawłowski N.	Lwów
214	31	Sanok	Meier Fessel	Sanok
215	118	"	"	"
216	136	Stanisław 1	Karanowicz Jan	Lwów
231	316	Tłumacz	Gregorezyn Mikołaj	Ottynia
232	361	"	Schneider Anna	Wiedeń
233	374	"	Bibring Kalman	Stanisławów
237	463	"	Baran Piotr	Borysław
238	469	"	Daniłowicz Jarosław	Drohobycz
239	488	Zabłotów	Brimbrom M.	Chicago
240	38	Złoczów	Kezcinaj	Graz
241	119	"	Jaszewska Katarzyna	Milatyn nowy
242	699	Żywiec	Serkowski Roman	Żywiec
243	538	Brzeżany	Wypasyk Michał	Kołaczyce
245	271	Lwów 6	Eker Rachel	Marienbad
246	398	" 6	Lanensdorf J.	Brody
248	56	" 17	Geran	Paryż
94		Lwów	Huss I.	Przemysł
95		"	Chwistek L.	Kraków
98		Tarnów	Riegelhaupt Zygmunt	Nowy Targ
99		Skała	Missler F.	Bremen
100		Czarna k. Pilzna	Chebda Jan	Nebraska
101		Lwów	Jesenowic	?
102		Stryj	Anna	Skała

### B) Poczta wozowa.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość		Waga	
	Nr.	Miejsce			K.	h	Kg.	gr.
1	279	Tarnopol	Ball	Czerniowce	—	—	1	200
2	340	" 2	Brix	Wien	10	—	1	—
3	908	Kraków 6	R. Altschul	Prag	—	—	1	—
4	777	" 2	Kończ Wojciech	Piotrków	—	—	2	30
5	497	Kęty	H. Haekel	Wien	—	—	1	—
6	371	Lwów 6	Götzówna	Mielec	20	—	3	—
7	804	" 8	Osiadacz	Lwów	60	—	3	100
8	33	" 16	Oleński	Skotschau	—	—	—	800
9	229	Stanisławów 1	Trebitsch	Wien	—	—	2	—
10	572	Kołomyja	Starer	Kołomyja	—	—	3	500

### C) Listy zwykłe.

Ilość listów zwykłych 17.974 sztuk.

## C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 3 sierpnia 1910.

L. cz. C. 167/10 (1) (8982 3—3)

Edykt.

Przeciw Janowi Wójcikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Jana Kulę pozew o 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do ustnej rozprawy na dzień 27 sierpnia 1910 o godz. 8:30 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Władysława Saneka w Przeciszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Zator, dnia 29 lipca 1910.

L. Prez. 1893 (18) P./10 (9002 3—3)

Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla trzeciej zwyczajnej kadencji posiedzeń Sądów przy-

siedzących przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze dnia 12 września 1910 o godzinie 8:30 rano się rozpoczynającej, przewodniczącym c. k. radę Dworu i prezydenta sądu obwodowego Józefa Gołkowskiego, a zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego dr. Fryderyka Jakubowskiego, tudzież c. k. radców sądu krajowego Karola Reinera, Leona Bereźnickiego, Jacka Żyborskiego, Jana Turkiewicza, Jana Dębickiego i Maryana Misińskiego.

Prezydium c. k. sądu obwodowego.  
Sambor, dnia 21 lipca 1910.

L. cz. Cg. I. 86/10/5 (9065)

W sporze Anny Nycz w Iwonczu powódki zastąpionej przez adw. dr. Kurzera w Krośnie przeciw Dominikowi hr. Potockiemu pozwanemu o 3716 kor. zpn, gdy pomimo kilkakrotnego usiłowania doręczenia skargi pozwanemu z powodu ciągłej nieobecności tegoż w dotychczasowym miejscu zamieszkania doręczenie nastąpić nie mogło, przeto

stosownie do wniosku powódki ustanawia się dla pozwanego Dominika hr. Potockiego kuratora w osobie adwokata dr. Baranowskiego, któremu zwróconą skargę się doręcza i ogłoszenie tego aktu edyktem się ogłasza.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Jasło, dnia 17 lipca 1910.

L. cz. C. II. 422/10 (1) (8958 3-3)  
E d y k t.

Przeciw Piotrowi Szeib, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Jakóba Szeiba syna Filipa i tow. pozew o 420 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 5 września 1910 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw Piotra Szeiba ustanawia się pana dr. Adolfa Rotfelda adw. w Bóbrce, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Piotra Szeiba w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Bóbrka, dnia 22 lipca 1910.

L. cz. C. III. 125/10 (9068)  
E d y k t.

Przeciw Fedorowi Dyrkacz rolnikowi z Bukowca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligródzie przez Wasylę Petryczkę pozew o 380 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26 sierpnia 1910 o godzinie 9 rano, b. Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Aleksandra Rattlera adwokata w Baligródzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Baligród, dnia 10 lipca 1910.

L. Prez. 19.294 (13) N. M/10 (9083 1-3)  
O b w i e s z c z e n i e.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Teodor Glixelli c. k. notaryusz w Baligródzie wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 30 kwietnia 1910 l. 10.458 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Monasterzyskach z dniem 12 sierpnia 1910 z urzędowania w Baligródzie ustępuje, a dnia 16 sierpnia 1910 urzędowanie w Monasterzyskach obejmuje.

Z Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego.  
Lwów, dnia 28 lipca 1910.

L. Prez. 19.190 (13) N. M/10 (9082 1-3)  
O b w i e s z c z e n i e.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Teodor Pawluk c. k. notaryusz w Dynowie wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 6 maja 1910 l. 9.290 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Mielnicy z dniem 13 sierpnia 1910 z urzędowania w Dynowie ustępuje, a dnia 20 sierpnia 1910 urzędowanie w Mielnicy obejmuje.

Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego.  
Lwów, dnia 28 lipca 1910

Ч. сп. С. I. 182/10 (1) (9021)  
E d i k t.

Против Іванови Малирчук синови Данила, котрого місце побуту не є відоме внесли Никола Бабчук с. Дмитра і Василь Михайлишин в ц. к. повітовім суді в Отиній позов о усталене знесеня в співвласности.

На підставі позову визначено розправу на день 31 серпня 1910 перед полуднем о 8 годині ч. ком. б.

Для стереження прав Івана Малирчука с. Данила установлює ся пана Василя Казачука, вїтта в Голоскові, куратором.

Тойже куратор буде Івана Малирчука в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або виминить повновластця.

Ц. к. повітовий Суд, Відділ I.  
Отиня, дня 5 липня 1910.

## Wyroki prasowe.

Bl. 178 (8994)  
Das f. f. Kreis- als Preßgericht in

Budweis hat mit dem Erkenntnis vom 3 August

1910, Pr. 47/10, die Weiterverbreitung der Nummer 87 der Zeitschrift: „Pondelnik Jihocecky-h Listu“ vom 1 August 1910 wegen der Stelle von „Jest povinnosti“ bis „jejich penzum“ des Artikels: „Uklady Schulvereinu v Jindrichuv Hradec“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 3 August 1910, Pr. 16/10, die Weiterverbreitung der Nummer 87 der Zeitschrift: „Osveta Lidu“ vom 30 Juli 1910 wegen der Stellen von „Moc klerikalismu“ bis „trestniho zakona“, von „Tento ein zpovednika“ bis „nehnuo prstem“ und von „Clanek zpovednika“ bis „ceka“ des Artikels: „Moc klerikalismu v Rakeusku“ nach § 64 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnis vom 3 August 1910 Pr. V. 22/10, die Weiterverbreitung der Nummer 173 der Zeitschrift: „Znaimer Tagblatt“ vom 2 August 1910 wegen der Artikel: „Für českische Waisenfinder“ in der Stelle von „nicht für die“ bis „Pardubitz“; „Deutsche Geschäftleute Achtung“ von „wie uns aus“ bis „Land zu českifizieren“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Sebenico hat mit dem Erkenntnis vom 31 Juli 1910, Pr. 2/10, die Weiterverbreitung der Nummer 462 der Zeitschrift: „Hrvatska Riec“ vom 30 Juli 1910 wegen des Artikels: „Raspust obcine Makarske“ in der Stellen von „preko neucenih“ bis „javnost iznio“, von „Nego kad su“ bis „preglasnjem elanku“, von „Mora da“ bis „sramoti“, von „proti gazenju“ bis „svojih duznosti“, von „Svoju lazu“ bis „Sud“, von „Svaki postvni“ bis „cestitih ljudi“ und des auf dem Punkte II. des selben Artikels aufgeführten Titels nach § 300 St. G. und § 493 St. B. verboten.

Bl. 179 (9032)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 2 August 1910, Pr. I. 354/10, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Plameny“ vom 1 August 1910 wegen der Stellen von „Lez“ bis „k libani krize“, von „Niemene lidska touha“ bis „nad celym svetem“ und von „A jako se pne“ bis „kruhy cirkevni“ des Artikels: „Lez a pravda“ nach § 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 2 August 1910, Pr. I. 353/10, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Koprivy“ vom 4 August 1910 wegen der Stelle von „Nasi sedlaci jsou velice chytri“ des Artikels: „Josef Mach: Prsty Bozi“ nach § 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 4 August 1910, Pr. I. 355/10, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Zar“ vom 4 August 1910 wegen der Stellen von „Zpovednik“ bis „proti protestantum“, von „citi se tento bojovny“ bis „jez zpovida“, von „Proe stat podporuje“ bis „vysoke kruhy vojenske“ und wegen der zwei Illustrationen, darstellend Christus in Jerusalem und in einen Wahlsfahrtsorte mit der Überschrift: „Casy se meni“ samt dem hiezu gehörigen Texte nach § 64, 300 und 302 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Böhmen-Leipa hat mit dem Erkenntnis vom 3 August 1910, Pr. 11/10, die Weiterverbreitung der Nummer 169 der Zeitschrift: „Schludener Zeitung“ vom 20 Juli 1910 wegen der Stelle von „So etwas kommt“ bis „werden geöffnet werden“ des Artikels: „Der Staat im Dienste der römischen Kirche“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Böhmen-Leipa hat mit dem Erkenntnis vom 3 August 1910, Pr. 10/10, die Weiterverbreitung der Nummer 169 der Zeitschrift: „Schönlinder Zeitung“ vom 29 Juni (August) 1910 wegen der Stelle von „So etwas kommt“ bis „werden geöffnet werden“ des Artikels: „Der Staat im Dienste der römischen Kirche“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Böhmen-Leipa hat mit dem Erkenntnis vom 3 August 1910, Pr. 9/10, die Weiterverbreitung der Nummer 169 der Zeitschrift: „Rumburger Tagblatt“ vom 29 Juli (August) 1910 wegen der Stelle von „So etwas kommt“ bis „werden geöffnet werden“ des Artikels: „Der Staat im Dienste der römischen Kirche“ nach § 300 St. G. verboten.

L. cz. Pr. 142/10 (2) (9079)

O g ł o s z e n i e.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 32 czasopisma „Monitor“ z dnia 7 sierpnia 1910 w artykule „Korupcyja w sztabie generalnym“ w ustępie od „początku“ do „słów swego urzędowego stanowiska“, zawiera znamiona zbrodni występku z § 300 u. k. i artyk. IV. ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 4 Dzpp. ex 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma z dnia 5 sierpnia 1910.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1910.

## Spadki.

L. cz. A. XI. 236/9 (4) (8911 3-3)  
E d y k t.

C. k. sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że dnia 21 listopada 1908 w Wołczyńcu zmarł Hryhory Woźniak syn Iwana pozostawiając dziedziców Borysa, Wasyla, Tymka, Annę, Dmytra, Teodora, Katarzynę i Michała Woźniaków.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Borysa i Tymka Woźniaków synów Hryhory nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Iwanem Hałuszczakiem ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.  
Stanisławów, dnia 29 listopada 1909.

L. cz. A. VI. 20/9 (8) (8910 3-3)  
E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że Danyło Kostyrski starszy pompier przy miejskiej straży pożarnej zmarł dnia 26 stycznia 1909 w Stanisławowie bez testamentu.

Do spadku z ustawy powołani są między innymi Mykieta Kostyrski nieznany z miejsca pobytu.

Wzywa się go zatem, by w ciągu roku od dnia tego edyktu licząc zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym zostanie przeprowadzony spadek wy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym kuratorem dr. Partekim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Stanisławów, dnia 14 lipca 1910.

L. cz. A. 148/10 (5) (9014 3-3)  
E d y k t

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie zawiadamia, że w dniu 12 maja 1910 w Szczurówicach zmarł Piotr Michalczewski z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek tytułu roszczenia ponieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując je wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adw. dr. Lachawiec w Łopatynie kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, jeżeli zaś spadku nie przyjęła, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Łopatyn, dnia 24 czerwca 1910.

## Amortyzacye.

L. cz. T. 5/19 (1) (8904 3-3)  
E d y k t.

Na wniosek Józefa Łucykowa majstra murarskiego w Brzeżanach wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładowej kasy kredytowej „Jedność“ w Brzeżanach, stowarzyszenie zarej. z ogr. por. Nr. 403 na 450 kor. 20 hal. opiewającej z 6 pre. odsetkami z daty Brzeżany 23 maja 1907 zopatrzonej w zastrzeżenie, że kwota złożona tylko do rąk Józefa Łucykowa wypłaconą być może.

Posiadacza tej książeczki wzywa się, aby w przeciągu 6 miesięcy, który to czasokres bieżący zaczyna z dniem ogłoszenia tegoż edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“,

przedłożył tut. sądowi tę książeczkę, bo po bezskutecznym upływie tego kresu, książeczka ta uznana będzie za umorzona.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Brzeżany, dnia 14 lipca 1910.

L. cz. T. 14/10 (1) (8948 3-3)  
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Bernarda Abrahamowicza kupca w Nowym Sączu wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego blankietu wekslowego bez daty wystawionego na kwotę 1513 kor. 64 hal. płatną 27 listopada 1910 podpisanego przez Bernarda Abrahamowicza jako akceptanta.

Posiadacza powyższego blankietu wekslowego wzywa się, aby się zgłosił ze swymi prawami do dni 45, w przeciwnym bowiem razie po upływie czasokresu prawa ta za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 21 lipca 1910.

L. cz. T. 10/10 (2) (8907 3-3)  
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Nastuni Nemeckiej włościanki z Dorożowa wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Kasy oszczędności miasta Drohobycza Nr. 4335 opiewającej na 44 kor. 96 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swymi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu na ponowny wniosek za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Sambor, dnia 23 czerwca 1910.

L. cz. T. 65/10 (1) (8932 3-3)

Na wniosek Siszle Leibla handlarza koni we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących wnioskodawcy rzekomo zaginionych, a przez niego jako wystawcę zaś przez małżonków Leiba Kohna i Mirę Kohn handlarzy drzewa w Zamarynowie koło Lwowa (ul. Nowa l. 5) jako akceptantów podpisanych weksli, a to:

1. weksla z daty Lwów 28 września 1909 na 600 kor. opiewającego, płatnego dnia 28 marca 1910,
2. weksla z daty Lwów 10 października 1909 na 600 kor. opiewającego, płatnego dnia 10 kwietnia 1910.
3. weksla z daty Lwów 15 października 1909, opiewającego na 600 kor., płatnego dnia 15 kwietnia 1910.
4. weksla z daty Lwów 25 października 1909 opiewającego na 600 kor., płatnego dnia 25 kwietnia 1910.

Każdego posiadacza powyższych weksli wzywa się, by w nieprzekraczalnym terminie 45 dniowym, licząc od dnia następnego po dniu płatności każdego weksla zgłosił prawa swe, gdyż w przeciwnym razie powyższe weksle zostaną uznane za amortyzowane i pozbawione mocy prawnej.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 18 czerwca 1910.

L. cz. T. 20/9 (1) (9066 1-3)  
E d y k t.

Na żądanie Sary i Estery Gutwirth z Jawornika ruskiego wdraża się postępowanie w celu amortyzacji dwóch zaginionych książeczek wkładowych kupieckiego i gospodarczego Towarzystwa w Birczy, z których jedna była oznaczona Nr. 207, opiewała na kwotę 1137 kor. 76 hal. i była własnością Sary Gutwirth i wystawiona na jej imię i nazwisko, zaś druga książeczka oznaczona Nr. 208 na kwotę 1114 kor. 28 hal. opiewająca, była własnością Estery Gutwirth i na jej imię i nazwisko wystawiona.

Wzywa się tedy posiadacza tych książeczek aby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie urzędowej w sądzie tutejszym się zgłosił i prawa swoje do nich wykazał, jeżeli w razie przeciwnym książeczki te za umorzone i skutków prawnych pozbawione będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Sanok, dnia 19 sierpnia 1910.

## Firmy.

L. cz. Firm. 836 Pojed. II. 8 (8936)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

- Siedziba firmy: Lwów.
- Brzmienie firmy: Franciszek Schofer.
- Przedmiot przedsiębiorstwa: młyn wodny amerykański.
- Skutkiem zwinienia przemysłu.
- Dzień wpisu: 21 czerwca 1910.
- C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
- Lwów, dnia 19 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 658 Rg. B. 40 (8942)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: General-Representant der Providentia, allgemeine Versicherungsgesellschaft in Wien — in Lemberg, Generalna Reprezentacja Providentii ogólnego Towarzystwa ubezpieczeń we Wiedniu — we Lwowie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: ubezpieczenia od wypadków wszelkiego rodzaju i szkód, reasekuracja ubezpieczeń wszelkiego rodzaju z wyjątkiem ubezpieczenia na życie.

Zakład filialny: istniejącego we Wiedniu noszącego firmę „Providentia allgemeine Versicherungsgesellschaft in Wien“.

Stosunki prawne: Spółka akcyjna opierająca się na statucie z 17 listopada 1897 reskryptem Ministerstwa spraw wewnętrznych z 6 listopada 1897 l. 33853 zatwierdzonym a na wal em zgromadzeniu 23 czerwca 1900 zmienionym, która to zmiana reskryptem tegoż Ministerstwa z 23 lipca 1900 l. 24709 zatwierdzoną z stała.

Czas trwania: nieograniczony.

Kapitał zakładowy wynosi 5,000.000 K. i składa się z 5000 sztuk niepodzielnych akcji po 1000 kor. na imię i nazwisko opiewających.

Przełożenie tworzą: Rada nadzorcza składająca się z 5 do 15 członków i dyrekcja. Do zastępstwa firmy są uprawnieni: Wilhelm Finck, radca komercyjny i prezydent monachijskiego zwrótnego Towarzystwa ubezpieczeń, Julius Herz, dyrektor c. k. uprz. ogól. austr. Zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu, dr. Janusz Klang, członek Rady nadzorczej austr. Feniksu we Wiedniu, dr. Ignacy Mikosch, dyrektor c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Wiedniu, Paul Ritter von Schöller, członek Rady nadzorczej c. k. uprz. ogól. austr. Zakładu kredytowego ziemskiego, Karol Thieme, dyrektor monachijskiego, zwrótnego Towarzystwa ubezpieczeń, Emil Regen, dyrektor Providentii, dr. Herman Pemsel, c. k. tajny radca Dworu i wiceprezydent monachijskiego zwrótnego Towarzystwa ubezpieczeń, Paul von der Nahmer, Karol Ehrn-zweig i Otto Regen, obaj urzędnicy Providentii, jako jej prokuryści, Emil Karpeles, jawny spółnik firmy Schenker et Comp. we Wiedniu, Manfred Knote, Feliks Kuranda, dyrektor Wiedeńskiego Banku związkowego, Emil Bauman i Robert Fuchs, jako prokuryści Providentii, Julius Deutsch, dyrektor c. k. uprz. Zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu, wszyscy we Wiedniu.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem łączne podpisy 2 członków Rady nadzorczej, albo podpis jednego członka Rady nadzorczej łącznie z podpisem jednego urzędnika w prokurę wyposażonego.

Ogłoszenia zamieszczane będą w „Wiener Zeitung“.

Dzień wpisu: 12 czerwca 1910.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 11 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 152/10 Stow. I. 26 (8947)

O b w i e s z c e n i e.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odnośnie do stowarzyszenia pod firmą: „Towarzystwo zaliczkowego w Jasle, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Zmiana firmy na: „Towarzystwo zaliczkowe w Jasle, stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną“.

Zmiana statutu: Stowarzyszenie opiera się obecnie na statucie, uchwalonym na walnem zgromadzeniu w dniu 3 marca 1910, obejmującym §§ 1 do 59 włącznie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: zadaniem stowarzyszenia jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków przez udzielenie im kredytu na umiarkowany procent i na warunkach możliwie dogodnych.

Podpis firmy: pod firmą stowarzyszenia umieszczają podpisy dyrektor naczelny, lub jego zastępca i jeden członek dyrekcji.

Wysokość udziału najmniej 10 koron, najwięcej 5000 kor.

Dzień wpisu: Jasło 24 lipca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 23 lipca 1910.

L. cz. Firm. 1156 Stow. IV. 93 (9040)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy:

po polsku: Galicyjski Bank handlowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie,

po niemiecku: Galizische Handelsbank, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Lemberg,

po francusku: Banque de Commerce de Galicie, association enregistrée à responsabilité limitée à Léopol,

po angielsku: Commercial Bank of Galicia Ltd. at Lemberg.

Data statutu: Lwów dnia 26 czerwca 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wszelkiego rodzaju pośrednictwo w handlu importowo-eksportowym członków dla podniesienia ich zarobku i gospodarstwa ku wspólnej ich korzyści.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja składa się z 2 dyrektorów i 2 zastępców wybieranych przez Radę nadzorczą z pośród członków, a zatwierdzonych przez Walne zgromadzenie na lat 6.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem podpisy 2 dyrektorów albo podpis jednego dyrektora albo podpis jednego dyrektora łącznie z podpisem zastępcy dyrektora.

Ogłoszenia zamieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Udział członka wynosi 400 kor.

Odpowiedzialność ograniczona do 2-krotnej wysokości udziału.

Data wpisu: 11 lipca 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 9 lipca 1910.

L. cz. Firm. 156/10 Stow. I. 248 (9000)

O b w i e s z c e n i e.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odnośnie do firmy: „Bank zaliczkowy w Jasle, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ z siedzibą w Jasle, że członek dyrekcji Andrzej Kalita wystąpił a na walnem zgromadzeniu w dniu 13 lutego 1910 wybrano Alfreda R. Weissa, aptekarza w Jasle, zastępcą dyrektora, zaś Alfreda Strigla z Jasła dotychczasowego zastępcę dyrektora wybrano dyrektorem. Wpisano dnia 24 lipca 1910.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 23 lipca 1910.

L. cz. Firm. 198/10 Stow. III. 2581 (8951)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Uście zielone.

Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa w Uściu zielonym, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 28 maja 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim w zakresie statutu potrzebnych im kapitałów do obrotu w gospodarstwie, handlu, przemyśle i rzemiośle na umiarkowany procent za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony.

Dyrekcja składa się z 3 członków wybranych przez ogólne Zgromadzenie na lat sześć.

Podpis firmy następuje w ten sposób, że dwaj członkowie dyrekcji a to urzędujący dyrektor i jeszcze jeden z członków dyrekcji pod odcisniętą firmą Stowarzyszenia swoje podpisy umieszczają.

Ogłoszenia i zawiadomienia ogłaszane będą plakatami w Uściu zielonym i lokalu stowarzyszenia.

Udział członków: pojedynczy udział ustanawia się na 50 kor. Ilość udziałów jest nieograniczona.

Odpowiedzialność członków rozciąga się do pięciokrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Data wpisu: 6 czerwca 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Stanisławów, dnia 3 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 1144 Stow. IV. 91 (9034)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Wschodnio galicyjski Bank kredytowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 7 lipca 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: złączenie sił gospodarczych swoich członków dla ich dobrobytu

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja składa się z 3 dyrektorów na 10 lat i z 2 zastępców na 3 lata przez Radę nadzorczą z pośród członków wybieranych.

Podpis firmy (F. Z.): pod jej brzmieniem podpisy 2 dyrektorów albo podpis jednego dyrektora łącznie z podpisem jednego zastępcy dyrektora lub łącznie z podpisem urzędnika ku temu uprawnionego.

Ogłoszenia następujące będą w „Gazecie Lwowskiej“ i w „Przeglądzie“ we Lwowie. Udział członka wynosi 100 kor.

Odpowiedzialność: ograniczona do trzykrotnej wysokości udziału.

Data wpisu: 11 lipca 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 9 lipca 1910.

L. cz. Firm. 1143 Stow. IV. 41 (9035)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Galicyjski Bank budowlany, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu: Na walnem zgromadzeniu dnia 2 lipca 1910 uchwalono zmianę §§ 2, 3, 7, 19, 27, 36, 41, 42, 52, 57, 62, 63 i 66 statutu wedle brzmienia protokołu w zbiorze załączek przechowanego.

Data wpisu: 11 lipca 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 9 lipca 1910.

L. cz. Firm. 71/10 Stow. II. 98 (9042)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sanok.

Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa w Sanoku stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Zmiana statutu przez dodatek do § 2 jako ustęp 3 ci „przyjmować do inkasa i eskontować wierzytelności swych członków“.

Członkiem dyrekcji Aleksander Piech u stał.

Członkiem dyrekcji wybrany: Maryan Kowski, aptekarz w Sanoku.

Data wpisu: Sanok 15 lipca 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 17 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 1131 Stow. III. 330 (9038)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Uhnów.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Uhnowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie zarządu wystąpili: Jędrzej Dwornicki, Franciszek Dwornicki i Michał Wiśniowski.

Członkowie zarządu wybrani: Leopold Mazurek budowniczy w Uhnowie, przełożonym zarządu, Michał Wiśniowski jego zastępca, Wincenty Figurny członkiem zarządu.

Data wpisu: 10 lipca 1910.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 9 lipca 1910.

L. cz. Firm. 520/10 R. j. A. I. 67 (9001)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm spółkowych.

Wpisano w rejestrze dla Firm oddz. A. Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: Mendel Buchband i synowie, handel towarów żelaznych w Przemysłu, Mendel Buchband et Söhne, Eisenhandlung in Przemyśl.

Przedmiot przedsiębiorstwa: tak samo.

Zmiana: Upoważniony do zastępstwa: Odtąd firmę na zewnątrz ważnie zastępować i podpisywać będą uprawnieni dwaj którzykolwiek sędziowie firmy kolektywnie tak, że odtąd do ważnego podpisu firmy podpis Mendla Buchbanda nie będzie wymagany.

Data wpisu: 30 lipca 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.

Przemyśl, dnia 30 lipca 1910.

L. cz. Firm. 1101 Sp. I. 235 (8938)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto następujące:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Sokal i Lilien.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dom bankowy i kantor wymiany.

Przystąpił: 1 komandytnik.

Skutkiem czego powstała komandytowa spółka: od 22 czerwca 1910.

Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Adela Sokalowa i dr. Adolf Lilien we Lwowie.

Do zastępstwa uprawniony: tylko spółnik dr. Adolf Lilien sam.

Prokurę udzielono: Salamoniowi Menk-sowi samemu, oraz prokurę kolektywną Norbertowi Mehrerowi i Dawidowi Gutowi.

Podpis firmy: własnoręczne wypisanie brzmienia firmy przez dr. Adolfa Liliena,

albo pod brzmieniem firmy podpis prokurysty firmy Leona Chameidesa, lub Salamona Menkesa, albo też łączne podpisy Norberta Mehrera i Dawida Guta, wszystkich prokurystów z dodatkiem na prokurę wskazującą.

Dzień wpisu; 6 lipca 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 5 lipca 1910.

Ч. сп. Фірма. 63/10 Стow. II. 4 (9003)

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарчих.

Місце оселости: Добра шляхоцка.

Фірма товариства: Спілка ошадности і позичок в Добрій шляхоцкій.

Члени заряду: Михайл Горекій, Георгій Бурдяк і Михайл Бучинський, уступили.

Членами заряду вибрано: Михайла Демкова, секретаря громадского в Добрій, Теодора Гнатуська, господаря в Добрій і Андрея Вучинського, господаря в Добрій.

Дата впису: Сянок дня 5 липня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ IV.

Сянок, дня 24 червня 1910.

Ч. сп. Фірма. 1009/10 Стow. III. 30 (9043)

О г о л о ш е н е.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Тернополи оголошує, що вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарчих:

в рубриці III. „Товариство торговельно-кредитове „Своя Поміч“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Перемілові,

в рубриці IV. Перемілів,

в рубриці VI. Стоваришене полягає на статутах з дня 9 червня 1910.

Предмет підприємства: Цілю стоваришення є сполучити господарські сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня своєї ціли буде стоваришене:

а) купувати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в ціли веденя спільного господарства, спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наем доми мешкальні, взглядно поодиноки мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) нарядів господарчих, навозів, збіжжа, настига і інших землеплодів для своїх членів та в їх хосей,

г) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосен торгівлю средствами позиви, алькоголічними і неалькоголічними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашнього і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

д) займати ся перетворюванем продуктів господарчих лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарчих (збіжжа, худоби і т. д.) лише своїх членів і лише в їх хосен,

е) набувати і удержувати знаряди господарські і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наем,

ж) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжжа своїх членів,

з) вирабляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всіляки предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашнього і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

и) приймати капітали до обороту за условним опроцентованем в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Заряд стоваришення złożений зі слідуєчих членів:

1. Тимко Левицкий,

2. Исиф Левицкий,

3. Ілько Буртник, господарі з Перемілова.

Фірма стоваришення підписує ся в той спосіб, що під печаткою фірми кладе підпис двох членів заряду.

Оголошеня стоваришення уміщувати будуть на таблиці перед льокалем спілки а оголошеня загальних зборів крім того подавані до відомости членів розісланем обіжника.

Порука членів є до 5 разовой висоти заявленого уділу обмежена.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Тернопіль, дня 4 липня 1910.

# Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

G. Z. Firm. 1003 Gen. III. 264 (9037)  
 Änderungen und Zusätze zu bereits Eingetragenen Genossenschaftsfirmen.  
 Eingetragen wurde im Genossenschaftsregister:

Sitz der Genossenschaft: Dornfeld.  
 Firmawortlaut: Spar- und Darlehenskassen-Verein für die deutschen Einwohner der Gemeinden Dornfeld, Dobrzany, Neu-Chrusno, Alt-Chrusno, registrierte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung.

Änderung des Genossenschaftsvertrages: Bei der Generalversammlung am 25. Mai 1910 wurde die Änderung des § 3 der Statuten laut der in der Urkundensammlung aufbewahrten Protokollsbeschriftung beschlossen.

Datum der Eintragung: 4. Juli 1910.

K. k. Landes- als Handelsgericht, Abteilung IV.

Lemberg, den 3. Juni 1910.

Ч. сп. Фірм. 330/10 Ст. I. 517 (9045)  
 Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстр стоваришень заробкових і господарських.

Осідок стоваришень: Ярчівці.

Фірма звучить: „Власна Поміч“, зареєстроване стоваришене господарське з необмеженою порукою в Ярчівцях.

1. Члени дирекції виступили: Василь Мацелюх, Василь Дзіма і Антін Скочиляс.

2. Члени дирекції вибрані на засіданні Надзираючої Ради з дня 27 марта 1910 Микола Мізь, господар з Ярчовець на місце Василя Мацелюха, сирванником управи, на місце Василя Дзіми Антона Якимовича господаря з Ярчовець касиєром і на місце Антона Скочиляса Івана Явнича господаря з Ярчовець, книговодитцем управи.

Дата впису: 2 липня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Золочів, дня 2 липня 1910.

Ч. сп. Фірм. 162/10 (8953)  
 Впису фірми заробкового і господарського стоваришень.

Вписано до реєстру заробкових і господарських стоваришень.

Осідок стоваришень: Журавно.

Фірма звучить: Окружное общество господарско-кредитовое „Свѣча“ товариство зареєстроване з обмеженою порукою в Журавні.

Дата статуту: 8 н. ст. юня 1910.

Предмет підприємства: Цілюю обществу в сполучити господарські сили своїх членів для їх добробуту.

До переведення своєї ділянки буде общество:

а) Купувати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в діля ведення спільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) з нарядів господарських, навозів, збіжжя, насіння і різних плодів землі для своїх членів в їх хосен,

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами потрібними для домашнього і рільничого господарства, як також для ремесла і промислу своїх членів,

г) займатися перетворюванем продуктів господарських своїх членів і продажно витворів своїх членів,

ґ) приймати капітали до обороту за умовленям опроцентованем,

д) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок для піднесення їх господарства або промислу.

Час тривання: необмежений.

Дирекція: др. Михайл О. Лакуста, канд. адв. в Журавні, діловодчик, о. Іоан Полерейко, гр. кат. катихит в Журавні, касиєр, Алексей Гоговский, ц. к. офіціал уряду податково в Журавні, счетовод.

Підпис фірми: При фірмі общества уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оголошення будуть поміщувати на признаній на се таблиці на будинку (локалі) общества або в одній з львівських часописів яку означить Надзираюча Рада.

Уділь членів: Один уділь членський виносить двайцять (20) кор., кожний член общества може мати більше уділів, число уділів в необмежене.

Відвічальність: не лише уділом а крім того також дальшою квотою аж до п'ятиразової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 1 юля 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ IV.

Стрий, дня 20 червня 1910.

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny:		posp.	osob.	Z dworca głównego:	
przych. o g.				odeh. o g.			
12:20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Korosmezó, Kafusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jassa, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.	
2:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielec, Jassa, Chabówki, Zakopanego (p. Eżeszów), Rozwadowa.		2:50	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Korosmezó, Kafusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.	
—	5:45	z Stanisławowa, Kafusza, Husiatyna.		—	3:55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mielczorz, Pieszku, Rymanowa, Iwonieca, Chabówki, Jassa, Mielec (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Koemyrzowa.	
—	5:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielec, Zakopanego, Jassa, Krosna, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	5:58	do Sambora, Sianek, Osap.	
—	7:32	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6:00	do Krakowa.	
—	7:20	z Podwoleczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.		—	6:04	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kafusza, Korosmezó, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.	
—	7:27	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).		—	6:10	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
—	7:28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kafusza.		—	6:20	do Ławocznego (Pesztu), Kafusza, Drohobycza, Borysławia.	
—	8:00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.		—	7:30	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.	
—	8:05	z Iekan, Doray Watry, Brodiny, Radowice, Żydaczowa.		—	7:34	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jassa (p. Przemysł), Rozwadowa, Nadbrzezie, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.	
—	8:15	z Jaworowa.		—	8:25	do Jaworowa.	
8:55	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.		—	8:40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonieca, (p. Przemysł), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.	
—	19:10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	8:29	do Jaworowa.	
—	10:21	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Korosmezó.		—	8:40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonieca, (p. Przemysł), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.	
—	9:58	z Sianek, Sambora.		—	9:05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonieca, Jassa, N. Sącza.	
—	11:15	z Podhajec.		—	9:10	do Czerniowiec, Kafusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy.	
—	11:45	z Ławocznego, Kafusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.		—	9:35	do Iekan, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Suczawy.	
—	12:00	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		—	10:15	do Stryja.	
—	1:20	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.		—	10:40	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	1:05	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jassa), Dynowa.		—	2:16	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skaly, Iwanias pustego, Grzymałowa.	
1:15	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).		—	2:23	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Korosmezó, Kafusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wylinicy, Kocmania.	
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonieca, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemysł).		—	1:45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kafusza.	
—	2:00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jassa, Krosna, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	2:30	do Sokala.	
—	2:05	z Iekan, Czortkowa, Kafusza, Zaleszczyk, Wylinicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowice, Berhomethu, Suczawy.		—	2:52	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.	
—	2:15	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.		—	2:45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jassa, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pl.), Oświęcimia.	
—	4:25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.		—	3:15	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).	
—	5:00	z Belzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	3:55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemysł).	
—	5:45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielec (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemysł).		—	3:40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.	
—	5:40	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwanias pustego, Skaly, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	5:41	do Mszany.	
—	5:53	z Iekan, Żydaczowa, Kafusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Brodiny, Putny.		—	5:59	do Kołomyi, Żydaczowa, Kafusza.	
6:35	—	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Doray Watry, Radowice, Nowosielicy.		—	6:16	do Podhajec.	
—	7:41	ze Stryja.		—	6:30	do Jaworowa.	
8:40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Koemyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jassa, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonieca, Chyrowa (p. Przemysł).		—	6:50	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kafusza.	
—	8:00	z Sokala.		—	6:55	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).	
—	9:00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jassa, Krosna, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Osap.		—	7:10	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	9:30	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Korosmezó, Nowosielicy, Radowice, Dorny Watry, Suczawy.		—	7:45	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemysł).	
—	10:05	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jassa, Iwonieca, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemysł).		—	8:10	do Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.	
—	9:58	z Podhajec.		—	10:36	do Iekan, Czortkowa, Korosmezó, Kafusza, Zaleszczyk, Wylinicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Doray Watry, Suczawy.	
—	10:19	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta).		—	10:40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonieca, Jassa, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	10:30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skaly, Iwanias pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.		—	11:32	do Podwoleczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skaly, Iwanias pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	11:02	z Ławocznego (Pesztu), Kafusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.		—	11:10	do Podwoleczysk.	
—	7:01	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.		—	11:15	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
—	11:40	Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.		—	11:25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.	
—	10:54	Podhajec.		—	11:35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)	
—	2:09	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.		—	5:41	do Mszany.	
—	5:17	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skaly, Iwanias pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.		—	5:59	do Kołomyi, Żydaczowa, Kafusza.	
—	6:29	Winnik.		—	6:16	do Podhajec.	
—	7:26	Winnik.		—	6:30	do Jaworowa.	
—	9:44	Podhajec.		—	6:50	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kafusza.	
—	10:13	Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwanias pustego, Skaly, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.		—	6:55	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).	
—	11:55	Winnik tylko w środę i sobotę.		—	7:10	do Rawy ruskiej, Sokala.	

Na dworzec „Lwów-Podzamecze“:		Z dworca „Lwów-Podzamecze“:	
—	7:01	—	6:35
—	11:40	—	6:12
—	10:54	—	11:00
—	2:09	—	1:30
—	5:17	—	3:31
—	6:29	—	6:30
—	7:26	—	8:33
—	9:44	—	10:35
—	10:13	—	11:32
—	11:55	—	—

Na dworzec „Lwów-Lyczaków“:		Z dworca „Lwów-Lyczaków“:	
—	7:03	—	6:31
—	10:36	—	1:49
—	6:11	—	6:50
—	9:27	—	10:54
—	11:38	—	—

Pociągi lokalne.	
Na dworzec główny:	Z dworca głównego:
z Branisławowa codziennie: od 1 maja do 30 września 7:49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4:10 po południu, 8:23 i 9:35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11:05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4:10 po południu, 9:35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1:53 po południu.	do Branisławowa codziennie: od 1 maja do 30 września 6:13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2:55 i 4:24 po południu, 8:38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10:05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2:55 po południu, 8:38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12:25 po południu.
z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1:10 po południu, 9:26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10:07 wieczór.	do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10:20 przed południem, 3:35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1:35 po południu.
z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11:40 wieczór.	do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 8:15 po południu.
z Winnik tylko w środę i sobotę 12:10 wieczór.	

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasieckich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

# OGŁOSZENIE.

Rada zawiadowcza

Pierwszej galicyjskiej Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego, dawniej  
S. Szczepanowski i Ska

podaje niniejszem do wiadomości,

że dnia 30 sierpnia 1910 o godzinie 11 przed południem

odbędzie się

w Wiedniu, w biurze Spółki, VI. ul. Magdaleny 16

## XXI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

### Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i przyjęcie tegoż.
2. Sprawozdanie rewizorów i uchwała co do udzielenia zarządowi absolutorium.
3. Przedłożenie zamknięcia rachunków, przyjęcie tegoż i powzięcie uchwały co do użycia zysku.
4. Wybór w Radzie zawiadowczej.
5. Ustanowienie wartości marek obecności dla członków Rady zawiadowczej za bytność na posiedzeniach, oraz wynagrodzenia dla komitetu wykonawczego i rewizorów.
6. Wybór dwu rewizorów i zastępców.

Tych P. P. Akcyonaryuszy, którzy pragną wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, zaprasza się niniejszem odnośnie do § 9 statutu do złożenia najmniej 50 sztuk akcji z bieżącymi kuponami i talonami, najpóźniej do dnia 22 sierpnia b. r. w kasie Spółki w Wiedniu VI. ul. Magdaleny 16, albo w c. k. uprz. austr. Banku dla krajów koronnych (k. k. priv. öst. Länderbank) w Wiedniu.

Wiedeń, dnia 10 sierpnia 1910.

Rada zawiadowcza.

# Ogłoszenie.

Rada zawiadowcza

Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego Trzebinia

podaje niniejszem do wiadomości,

że dnia 31 sierpnia 1910 o godzinie 10 przed południem,  
odbędzie się w Wiedniu w biurze Spółki VI., ul. Magdaleny I. 16,

## 12 Zwyczajne Walne Zgromadzenie.

### Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i przyjęcie tegoż.
2. Sprawozdanie rewizorów i uchwała co do udzielenia zarządowi absolutorium.
3. Przedłożenie zamknięcia rachunków za rok adm. 1909/1910, przyjęcie tegoż i powzięcie uchwały co do użycia zysku.
4. Wybory w Radzie zawiadowczej.
5. Ustanowienie wartości marek obecności dla członków Rady zawiadowczej za bytność na posiedzeniach, oraz wynagrodzenia dla komitetu wykonawczego i rewizorów.
6. Wybór dwóch rewizorów i zastępców.

Stosownie do przepisu § 10 statutu, uprawnieni do głosowania będą ci P. P. akcyonaryusze, którzy najpóźniej 8 dni przed Walnym Zgromadzeniem, najmniej 20 sztuk akcji złożą.

Akcyje deponować można:

w Wiedniu: w kasie spółki VI. ul. Magdaleny 16, albo w c. k. uprz. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu;  
we Lwowie: w c. k. uprz. galicyjskim akcyjnym Banku hipotecznym;  
w Krakowie: w Filii tegoż Banku, albo w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu.

Wiedeń, dnia 10 sierpnia 1910.

Rada Zawiadowcza.

## Obraz JANA MATEJKI

# „BITWA POD GRUNWALDEM“

Z okazji pięćsetletniej rocznicy Bitwy pod Grunwaldem wydało Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem wspaniałą reprodukcję kolorową z pomnikowego dzieła Mistrza Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem“.

Reprodukcja — wielkości 1 metr 6 ctm. na 45 ctm. — wykonana wedle oryginału ośmioma kolorami, jest wierną kopią obrazu a ostatnim wyrazem barwnej techniki reprodukcijnej — nie zaś oleodrukiem.

Celem rozpowszechnienia tej wspaniałej wysoce artystycznej a przytem pamiątkowej reprodukcji, oznaczył Komitet cenę obrazu niezmiernie niską a mianowicie:

Za obraz (1 metr. 6 ctm. na 45 ctm.) Koron 15'—.

Za obraz w bardzo pięknej artystycznej oprawie (ramy, szkło i passepartout) kor. 40'—.

Zamówienia przyjmują: Zastępstwo sprzedaży na Galicyę i Bukowinę  
Biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, pasaż Hausmana Nr. 9.  
nadto wszystkie Księgarnie, magazyny, handle papierów i obrazów.

Wysyłka za zaliczką pocztową lub za poprzedniem nadesłaniem należności.

UWAGA: Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem jest nie tylko właścicielem oryginału obrazu Matejki ale także wyłącznego prawa reprodukcji. Wszelkie więc wydawnictwa jakiegoby się pojawiły lub pojawią będą sądownie ścigane.

Wodociągi, ogrzewania centralne, oświetlenia gazowe, łazienki, klozety, pompy i kanalizacje projektuje i wykonuje:  
Pierwsza krajowa Spółka instalatorów: Tworzyjański, Janicki, Bednarski i Ząbek, Lwów, Sienkiewicza 11.

Porada techniczna i fachowa. Kosztorysy darmo i opatnie.

## DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym  
petitem 4 halerze.

Szuter z rzeki Stryj do dróg i robót  
betonowych, jakoteż rury betonowe

dostarcza firma

**F. MERSTALLINGER, Chodorów.**

Dziczki (morele) 4 kor. 50 hal., gruszki  
stołowe 4 kor., jabłka papierówki 3 kor.  
80 hal., rengoty do smażenia 6 kor., ogórki  
zielone 4 kor. w 5 kigr. koszykach franko  
za zaliczką wysłać codziennie rwane z wła-  
snego ogrodu, nie tak jak inni eksporterzy,  
którzy kupują u drugich.

**BENZION WENKERT, Zaleszczyki Nr. 1.**

## Ostatnie nowości.

Nadszedł  
świeży transport  
najnowszych  
lornetek



w dużym wyborze i najnowszych  
wzorach. Ceny najniższe (z per-  
łowej masy od 16 kor.)

**Kopernicki i Syn**  
optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki 1. 1.

## „Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za-  
grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwoity wstręt do pieniędzy. Cały świat obrzynam szpitalem. Dosto-  
jeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunaty. Dama która skrysi i widzi sercem. Dzia-  
łania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie  
jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie  
jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy  
liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem  
Pachnący ludzie Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w głowie  
umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej  
ziemiarki. Panią zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych.  
Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki Imaginacji. Słaby profesor wykładający optykę i objaśnia w noży  
i ciałach. Zmysł centralny. Zjawiska u umarłych. Ludzie które pachną i nie psują się. Z panie-  
tników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie służy,  
nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszenie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na  
tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I. d. i. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia  
w biurze **S. SOKOŁOWSKIEGO** we Lwowie, pasaż Hausmana 9



## Wysiewki

z najlepszych herbat pół kigr. 2 kor.  
60 hal. i 3 kor. 20 hal.

poleca handel herbaty i kawy

**Edmunda Riedla, Lwów.**

## Internat Panien

pod wezwaniem św. JANA KANTEGO  
we Lwowie, przy ul. Janowskiej 38 B.

pod kierunkiem SS. Felicyanek zostający, przyjmuje  
panienki kształcące się od V. klasy począwszy i wy-  
żej. Wychowanki odprowadza do szkoły i przypro-  
wadza siostra Zakonu. Mogą także pobierać lekcyjne  
muzyki. Co do względów sanitarnych obok wszelkiej  
ostrożności wychowanki Internatu używają przecha-  
dzek po obszernym ogrodzie zakładowym. Bliższych  
szczegółów można zasięgnąć od Przełożonej Internatu.

Do najęcia przy ul. Asnyka 1. 7.

Na parterze i na I. piętrze po 6 pokoi  
z przynależnościami i elektrycznym urzą-  
dzeniem od 1 września, względnie 1 paździer-  
nika lub 1 listopada b. r.

Lwów, ul. Hetmańska 4.  
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski  
**JULIANA DĄBROWSKIEGO**  
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.  
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez kore-  
spondencyę.

## Okazy!

Krzesła z oparciem i siedzeniem skórzanem po kor. 9 i 11.  
Łóżka olekowe matowe lub politerowane po kor. 25, 30, 35.  
" bukowe gięte politerowane po kor. 42, 44, 46 i 50.  
" brzośtowe, dębowe i orzechowe matowe po kor. 65, 75, 90 do 100.  
" dębowe, orzechowe, mahoniowe, czereśniowe politerowane po kor. 100, 120, 150 do 200.  
" żelazne w różnych kolorach i mosiężne z ozdobami po kor. 25, 30, 40 do 90.  
" żelazne z patent. materacem po kor. 80, 95 do 115.  
" mosiężne z materacem drucianym po kor. 33, 38 i 44.  
" szafkowe składane wraz z materacem po kor. 33, 38 i 44.  
" żelazne dziecinne 71/142 cm. po kor. 25, 30, 35 do 40.  
" z mosiężnymi ozdobami po kor. 40, 45, 50, 60 do 65.  
Umywalnie, szafki nocne we wszystkich rodzajach, Materace sprężynowe i siatki druciane,  
materace włosienne i t. d. w największym wyborze poleca

**JÓZEF SCHUSTER**  
Lwów, ul. Trzeciego Maja 1. 5.

## Komplety

**„Bluszczu“**  
z I. kwartału 1910

są do nabycia

w Głównej Ekspedycji Lwów, Pasaż  
Hausmana 9.

# LOTERYA POWSZECHNEJ WYSTAWY SZTUKI POLSKIEJ

na dochód Galeryi Miejskiej we Lwowie

ciągnięcie 12 listopada 1910

we Lwowie.

Losów 150.000.

Cena losu 1 kor.

Wygranych 400 wartości 35.000 kor.

3 Główne wygrane wartości 20.000 kor.

Wygrane w dziełach sztuki pierwszorzędnej wartości  
(nie mogą być zamienione na gotówkę).

Losy do nabycia w domach bankowych i trafikach w całym kraju.